

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sza p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
LUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 4.80 — z dostawą 5.30. — Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5.30 —
Zagranicą 7.— P. K. O. Nr. 141.690

Nauki Waltera Laytona.

Burzliwe było tegoroczne lato polityczne. Nie było danem rozmaitym mężom stanu, finansistom i ekonomistom zająć odpoczynku w ponętnych i pięknych miejscowościach kąpielowych. Co najwyżej w przerwie między jedną a drugą wizytą, rewizytą, rozmową, konferencją, po publikowaniu tego lub innego orędzia, mogli oni spędzić kilka dni w gronie swych również bezwątpienia rozgorączkowanych i zdenerwowanych rodzin. Zawaliła się finansowo Austria, Węgry a zwłaszcza z wielkim hałasem i rozmachem, uczyniły to Niemcy.

Zestawić tedy niejako ostateczny bilans tych wszystkich niepokojących wydarzeń było zadaniem tzw. Komitetu Wiggina, który zeszedł się w Bazyleji. Na jego czele stanął Amerykanin Mr. Wiggin, prezes Chare National Bank. W kołach francuskich zdawano sobie dobrze sprawę z tego, że temu, bardzo zresztą mądrym Amerykaninowi, nader będzie na rękę, jeżeli Francja pożyczki „pocziwym“ Niemcom trochę pieniędzy i umożliwi w ten sposób wycofanie nieco amerykańskich pieniędzy z przedsiębiorstw niemieckich. Dlatego też panowie Laval i Flandin wcale poważnego musieli użyć wysiłku, by skłonić jednego z najpoważniejszych finansistów francuskich pana Chorea, by odroczył swój wyjazd do pięknego Dinard i zastąpił w Bazyleji interesy Francji. Niemcy zaś wydelegowali tam pana Melchiora, który wygłosił wprawdzie wielogodzinna mowę, o strasznym położeniu Niemiec, która jednak nie mogła przekonać ani pana Wiggina ani pana Moreau już choćby z tego powodu, że była wygłoszona w języku niemieckim, którego obaj ci panowie nie rozumieją.

Stąd też jedynym, nader wątpliwej wartości, sukcesem niemieckim, osiągniętym w Bazyleji, była prolongata krótkoterminowych zobowiązań niemieckich na okres sześciu miesięcy. Ten okres ma być dla Niemiec próbą, jak dalek zamierzają postępować a dla ich wierzycieli czasem do namysłu i do sklonienia Niemiec do zgodzenia się na pokojowe gwarancje polityczne, których zwłaszcza domaga się Francja. Zarazem zaś udzielono Niemcom licznych pouczeń, a to w formie raportu sir Waltera Laytona, członka komisji rzeczoznawców finansowych do zbadania sytuacji finansowej w Niemczech.

O tej sytuacji mieliśmy sposobność pisać już wielokrotnie. Wspominaliśmy o tem, ile w twierdzeniach niemieckich, głoszonych na ten temat jest kłamstwa i przesady a zarazem wykazywaliśmy, że cała ta ciężka sytuacja Niemiec jest wpływem ich własnej winy. Nie od rzeczy będzie, więc w związku z tem zacytować najświeższe studjum pana Victora de Marcé, jakie ukazało się w „Revue des Deux Mondes“ a w którym autor dochodzi do ostatecznego wniosku, że położenie Niemiec nie jest wcale rozpaczliwe a jeżeli jest ono ciężkie, to wyłącznie tylko z winy samych Niemiec, które żyły nad stan i pożyczkały nad miarę możliwości regulowania zobowiązań, zwłaszcza krótko-

terminowych. Autor dowodzi, że wobec ogólnego dobrobytu Niemiec, silnego eksportu wewnętrznej tesauryzacji przez ludność, przesilenie ekonomiczne a zwłaszcza bankowe i pieniężne zostało spowodowane rozmyślnie.

Mniej więcej to samo powiedział Niemcom i światu pan Layton. Pominiemy tu jego czysto gospodarcze wywody a w szczególności drogi gospodarcze, na które radzi wstąpić Niemcom. Interesującym jest dla nas w tej chwili to, że pan Layton podkreślił, iż brak zaufania do Niemiec, który spowodował wycofanie kredytów i zaostriżył obecny kryzys, nie

jest bynajmniej usprawiedliwiony przez położenie gospodarcze kraju. Najlepszym tego dowodem jest szybkie odprężenie się niemieckiego eksportu w ostatnich latach.

Natomiast z największym naciskiem wskazuje pan Layton na inną rzecz, która musi być za wszelką cenę usunięta. Oto głosi on dosłownie, że dopóki stosunki między Niemcami a innymi mocarstwami europejskimi nie będą oparte na gruncie przyjaznej współpracy i wzajemnego zaufania i nie zostanie usunięta temsamem istotna przyczyna trudności wewnętrzno-politycznych Niemiec, dopóty nie będzie istniała żadna gwa-

rancja dla trwałego i pokojowego rozwoju stosunków gospodarczych.

Niemcy mają tedy sześć miesięcy czasu do zastanowienia się i zrozumienia, że dziś cały świat wyraźnie potępił wszelkie roszczenia niemieckich żywołów skrajnie prawicowych, ich wrzenie i utajone groźby polityczne, jednym słowem ów od końca wojny tak systematycznie i starannie pielęgnowany moment niepokoju, będący antytezą czynnika zaufania, fundamentalnego warunku otrzymania jakiegokolwiek pomocy finansowej. Berlin, Paryż, Londyn a w końcu Bazyleja wydobyli z powikłanego splotu zagadnień ekonomicznych, finansowych i politycznych najważniejsze zagadnienie: przywrócenie zaufania i domagają się, by i Niemcy nie uchylili się od jego realizacji.

Z ostatniej chwili.

Wielka pożyczka dla Anglii.

Londyn, 28 sierpnia (PAT). Agencja Reutersa donosi z Nowego Jorku: Według „Evening Post“ bankierzy z Wallstreet wyrazili już swoją zgodę na udzielenie skarbowi angielskiemu

nowego kredytu krótkoterminowego w kwotę co najmniej 300 milionów dolarów. Ze stron kół rządowych odwołują jakichkolwiek wyjaśnień w sprawie powyższej wiadomości, ale

równocześnie nie zaprzeczają jej prawdziwości. Wspomniany kredyt miałby być dostarczony przez bankierów prywatnych z bankiem Morgana na czele. Podobno rokowania, dotyczące powyższego kredytu odbywają się w drodze telegraficznej i telefonicznej już od dłuższego czasu a bankierzy amerykańscy są w stałym kontakcie z gubernatorem Banku Angielskiego.

Nowy Jork, 28 sierpnia. (PAT.) wiadomości ze źródeł miarodajnych, nowe kredyty dla rządu Wielkiej Brytanii będą znacznie większe od kredytów z roku 1925. Prawdopodobnie ze strony Francji przyznane będą również kredyty w tej samej wysokości. Poza tem Wielka Brytania ma zaciągnąć w Stanach Zjednoczonych pożyczkę długoterminową, która, wedle przypuszczeń, ma być w nienotowanej dotychczas wysokości.

Paryż, 28 sierpnia (PAT). Dzienniki donoszą, iż przedstawiciel skarbu Wielkiej Brytanii Leithross oraz przedstawiciel Banku Angielskiego Siepmann prowadzą obecnie w Paryżu rokowania nad otwarciem nowych kredytów, przeznaczonych na konsolidację sytuacji finansowej Anglii. Wysokość i warunki pożyczki są jeszcze nieznanne. Wiadomo tylko, że ma być ona dokonana w formie emisji bonów na rynkach nowojorskim i paryskim. Wedle „Petit Parisien“ sprawa ta ma być jeszcze przedmiotem dokładniejszych badań ze względu na liczne zgłoszenia o pożyczki we Francji ze strony Austrii, Węgier, Grecji i Niemiec. Jednak w stosunku do Anglii, Francja ze względu na solidarność interesów politycznych i gospodarczych obu krajów posunie się do ostatnich granic swych możliwości.

Tragiczny wypadek.

Warszawa, 28 sierpnia. Z Kościerzyny donoszą: Omgdaj troje dzieci bawiło się na stoku pagórka, zwanym Radówką w powiecie Kościerzyna. Chcące się schronić przed deszczem dzieci, ukryły się w rozpadlinie. W tej chwili góra usunęła się, zasypując wszystkie dzieci. Dwoje z nich uratowano, zaś 8-letni Mueller został żywcem pogrzebany i poniósł śmierć.

Nowe wybory do Izby Gmin odbędą się w listopadzie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 sierpnia. Z Londynu donoszą: „Morning Post“ przynosi wiadomość, że gabinet postanowił zwołać parlament na 8 września. Rząd liczy się z silną opozycją Labou-

rystów, jednakże ma już gotowy plan załatwienia się z opozycją. Nowe wybory odbyć się mają w ciągu listopada.

Minister Neugebauer w Wilnie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 sierpnia. Z Wilna donoszą: Dziś rano pociągiem pospiesznym z Warszawy przybył do Wilna Minister Robót Publicznych gen. Neugebauer, powitany na dworcu przez Wojewodę Beczkowicza, dyrektora robót publ. Siłanowickiego,

dyrektora dróg wodnych inż. Bosiackiego i innych przedstawicieli władz. Ministrowi towarzyszy naczelnik wydziału w Ministerstwie Robót Publ. inż. Godlewski. Celem podróży Ministra jest dokonanie inspekcji na terenie Wileńszczyzny.

Wyskoczył z biegnącego pociągu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 sierpnia. Z Bydgoszczy donoszą: Na stacji Wejherowo, zamiast do pociągu osobowego wsiadł do pociągu pośpiesznego, odchodzącego w stronę Gdańska 17-letni Franciszek Bichke. Zorientowawszy się w drodze o pomyłkę, zdecydował się na

stacji w Zagórzcu wyskoczyć z biegnącego pociągu. Uczyniwszy to upadł tak nieszczęśliwie, iż wskutek silnego uderzenia w głowę doznał pęknięcia czaszki. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala.

Narada Brüninga z Hugenbergiem.

Berlin, 28 sierpnia. (PAT.) Wczorajsza popołudniowa wizyta przewod. niem. partji narodowej Hugenberg a kanclerza Brüninga trwała cztery godziny. Obecny był również przewodniczący frakcji centrowej prafat Kass oraz poseł niemiecko-narodowy Quaat. Z kół zbliżonych do rządu donoszą, że kanclerz w dłuższym przemówieniu rozwinął szczegółowy program swojej polityki, informując się o stanowisku przedstawicieli niemiecko-narodowych. Przebieg, treść oraz wyniki tej rozmowy

ujęte zostały w formie protokołu. Wczorajsza konferencja, zdaniem kół politycznych, niema nic wspólnego z rzekomym planem rekonstrukcji gabinetu. Kanclerz Brüning zamierza wpłynąć na partję niemiecko-narodową w kierunku złagodzenia jej stanowiska opozycyjnego wobec przysiężnych planów rządu Rzeszy. O stanowisku tem zadecyduje jednak dopiero kongres partji, który odbędzie się z końcem września w Szczecinie.

Manifest Labour Party.

Zarzuty pod adresem Mac Donalda, Snowdena i Thomasa.

Londyn, 27 sierpnia. (PAT.) Labour Party wraz z radą związków zawodowych obradowały dziś omawiając postulaty, jakie przedstawia rządowi. Postanowiono ogłosić manifest, streszczający przyszłą politykę Labourzystów w parlamencie. Manifest ma podkreślić, że kryzys był wyolbrzymiony przez Mac Donalda, Snowdena i Thomasa, nie pozbawionych dobrej woli, ale zastraszonego przez bankierów, działających w interesach kapitału międzynarodowego. Manifest odmówi rządowi charakteru ogólnonarodowego, z powodu tego, że rząd nie reprezentuje Labour Party, która będzie zwalczać rząd drogą opozycji twórczej. Manifest odrzuca obciążenie zasiłków dla bezrobotnych, oraz poborów niższych funkcjonariuszy i nauczycieli. Manifest wskaże inne drogi zrównoważenia budżetu, idące po myśli raportu komisji Mac Millana, t. zn. po lniży krytyce inflacji. Jutro na posiedzeniu pełnej frakcji parlamentarnej Labour Party, po dokonaniu wyboru lidera w Izbie Gmin. Najwięcej szans ma Henderson, aczkolwiek wysuwają też Clynesa. W kołach zarówno liberalnych, jak i konserwatywnych, objawiły się pewne obawy co do skutków obniżki zasiłków dla bezrobotnych oraz obniżki poborów niższych funkcjonariuszy i nauczycieli zaznaczając, że może się

to odbić ujemnie na konsumpcji piwa i tytoniu, które dają znaczne dochody podatkowe. Wysuwają się także fakt, że bezrobotni z rodzinami, oraz niżsi funkcjonariusze z rodzinami tworzą 8 milionów głosujących, t. zn. że wzmocnienie wpływów Labour Party w kołach robotniczych w razie słabych skutków działalności obecnego

rządu, może w wyborach przynieść zwycięstwo labourzystom. W związku z tem, w niektórych kołach nieprzyjaznych dla labourzystów jest rozstrząsana ewentualność przedłużenia egzystencji obecnego rządu aż do chwili, gdy dodatnie skutki działalności obecnego rządu będą szeroko odczute.

Stanowisko górników angielskich.

Londyn, 27 sierpnia (PAT). Fakt, że górnicy postanowili popierać kongres Trade - Unionów posiada większe znaczenie, niżby to na pierwszy rzut oka mogło się zdawać. Górnicy tworzą nie tylko jeden z najpotężniejszych syndykatów w kraju, lecz posiadają również 40 przedstawicieli w

parlamencie. Federacja górników jest silnie reprezentowana w okręgu Seaham-Durham; t. zn. w okręgu, z którego obecnie posiada mandat Mac Donald i głosy samych tylko górników wystarczyłyby dla pozbawienia Mac Donalda mandatu przy przyszłych wyborach.

Wyjazd delegacji polskiej do Genewy.



Odjazd pana Ministra Zaleskiego do Genewy nastąpił wczoraj o godzinie 11 m. 55 z dworca Głównego. Na ilustracji naszej widzimy od lewej: pp. Modzelewskiego, posła Rzplitej Polskiej w Brnie, Ministra Zaleskie-

go, Wiceministra M. S. Z. Becka, posła Rzplitej Polskiej w Moskwie Patka, Ministra Schaetzla, Wojewodę Jaroszewicza oraz ambasadora Francji Laroche.

Watykan—Kwirynał.

Rzym, 27 sierpnia (PAT). Tutejsze koła polityczne twierdzą, że w rozmowach włosko-watykańskich ustalone już zostały poszczególne punkty porozumienia. W szczególności — według krążących pogłosek — sprecyzowano zasady określające zakres działania we Włoszech Akcji Katolickiej, wypuklając religijny charakter tej instytucji oraz uzgodniono poglądy na sprawy wychowania młodzieży wogóle, a wychowania fizycznego w szczególności. Rokowania trwają w dalszym ciągu.

Rada lotnicza we Francji.

Paryż, 27 sierpnia (PAT). Prezydent Doumer podpisał dekret o utworzeniu najwyższej rady lotniczej.

Podróż Gandhiego od Londynu.

Londyn, 27 sierpnia (PAT). Gandhitemu w jego podróży do Londynu towarzyszy jego syn Dewades Gandhi, oraz miss Slade, która od szeregu lat jest entuzjastyczną uczennicą Gandhiego. Gandhiego, pomimo ulewającego deszczu, żegnały na dworcu tysięczne tłumy publiczności, w chwili, gdy z Simli odjeżdżał do Bombaju. Porozumienie między Gandhim i wicekrólem nastąpiło zupełnie nieoczekiwanie, w chwili, kiedy zdawało się, że wszelka nadzieja na porozumienie znikła.

Zamordowanie posterunkowego.

Kraków, 27 sierpnia (PAT). Dziś w nocy między godziną 1 — 2 w czasie obchodu służbowego w okolicach Brzeska został zamordowany 3 strzałami z rewolweru posterunkowy policji państw. Jan Rusak z posterunku P. P. w Zakliczynie. Zwłoki jego znaleziono w polu w odległości 300 metrów od mostu na Dunajcu. Śmierć zaskoczyła go niespodziewanie, tak, że nawet nie miał czasu zdjąć karabin z ramienia. Na miejsce zjechał starosta powiatowy Delinger wraz z kendantem P. P. Policja prowadzi energiczne dochodzenia celem ujęcia sprawców mordu.

„Temps“ o obawach Niemiec z powodu rokowań o pakt nieagresji.

Paryż, 27 sierpnia. (PAT.) „Le Temps“, omawiając sprawę projektowanych paktów o nieagresji z Rosją Sowiecką, pisze, iż w kołach politycznych Niemiec panuje co najmniej dziwne zaniepokojenie, które winno zwrócić uwagę Francji, świadczy bowiem o niezwykłym zakłopotaniu rządu i narodu, które nie pomijają żadnej okazji dla stwierdzenia istotnych dążeń pokojowych, lecz nie mogą się zdecydować na udzielenie gwarancji, stwier-

dzających szczerość tych dążeń. Gdyby chodziło tylko o układ francusko-sowiecki, Niemcy nie zaniepokoiłyby się — lecz sytuacja ulega zmianie, gdy się okazało, że chodzi tu o układ połączony francusko-sowiecki i sowiecko-polski, oraz że pakt francusko-sowiecki stanowiłby pewną przeciwwagę traktatów, zawartych w Rapallo i Berlinie. Dlatego też co do tego drażliwego punktu ujawnia się reakcja opinii niemieckiej.

Oficjalny komunikat francuski o rokowaniach z Sowiecami.

Paryż, 27 sierpnia (PAT). Został tu ogłoszony następujący komunikat oficjalny w związku z informacjami prasy o rokowaniach z rządem ZSSR.: Niektóre pisma niedawno zamieściły informację z Warszawy, według której jakoby nie były przewidywane żadne rokowania pomiędzy Polską a ZSSR. w sprawie ewentualnego zawarcia paktu o nieagresję. Na podstawie informacji, zasięgniętych w kompetentnych kołach, jesteśmy w możności stwierdzić, że wiadomość ta jest niedokładna. W rzeczywistości, 22 października 1930 według informacji rządu francuskiego, rząd sowiecki zwrócił się do polskiego z propozycją, zmierzającą do zawarcia paktu o nieagresję. W ciągu grudnia

Rząd polski dał do zrozumienia, iż jest skłonny w zasadzie do przychylnego zbadania propozycji rządu rosyjskiego, — a 12 lutego 1931 Minister Zaleski złożył przed komisją spraw zagranicznych Senatu polskiego oświadczenie w tym sensie. A więc dopiero mając pewność, że rokowania zostały nawiązane pomiędzy Warszawą a Moskwą, rząd francuski zgodził się z kolei w lutym br. zbadać propozycję, z jaką w tej samej sprawie rząd sowiecki. Ostatnie wiadomości z Warszawy zapowiadają, że rozmowy między Polską a ZSSR. w sprawie zawarcia paktu, będą wkrótce wznowione w Moskwie.

Prasa czeska o Kongresie Mniejszości Narodowych.

Praga, 27 sierpnia (PAT). „Narodni Politika“, omawiając zbliżający się genewski kongres mniejszości narodowych, stwierdza bez ogródek, że ta organizacja mniejszościowa w swej formie obecnej nie jest niczem innym, jak tylko narzędziem w rękach niemieckich, służącym do mieszania się Rzeszy w zagadnienia wewnętrzne innych państw, pod pozorem ochrony praw mniejszości narodowych, gdy równocześnie Niemcy, niezwiązane traktatami mniejszościowymi, uchronione są od podobnej akcji innych państw, mimo, że właśnie w Niemczech trzebaby ingerować w sprawie ucisku mniejszości narodowych, który jest tak znany i bezprzykądny, że zbytecznym jest jeszcze raz rozpisywać się na ten temat. Pismo podkreśla, że na forum Ligi Narodów znajduje się obecnie tyle spraw światowego znaczenia, iż mniejszości winny wreszcie zrozumieć konieczność zaprzestania zabierania sprawami swemi drogiego czasu polityków i winny sprawy swe wyrównać wewnątrz państw, których mają być lojalnymi obywatelami.

Również „Lidowe Noviny“ zajmują się powyższą kwestją i stwierdzają, że niemieckie wystąpienia mniejszościowe kierowane są przede wszystkim przeciw Polsce, która nareszcie powinna zaprzestać tolerować obecny stan nierówności z Niemcami i domagać się również publicznego rozpatrzenia sytuacji mniejszości polskiej w Niemczech.

Nowy lot „Zeppelina“.

Berlin, 27 sierpnia (PAT). W sobotę wieczorem sterowiec „hr. Zeppelin“ ma wyruszyć z Friedrichshafen ponad Hiszpanją i wyspami Kanaryjskimi w drogę do Pernambuco w południowej Ameryce. Podczas lotu sterowcem kierować będzie dr. Eckener. Załoga składać się będzie z 45 ludzi, w tem kilkanaście nowoszkolonych osób. Poza tem przewidziane jest wzięcie 15 pasażerów, przyczem cena za przejazd wynosić ma 1000 dolarów. Po 1-dniowym pobycie w południowej Ameryce sterowiec ma natychmiast powrócić do Niemiec, aby przybyć do Friedrichshafen już 4 września rb.

Dzisiaj sterowiec „hr. Zeppelin“ wystartował z 45 pasażerami w kierunku Lozanny do 8-godzinnego lotu ponad Szwajcarią.

Ostrzeżenie.

Warszawa, 27 sierpnia (PAT). W ostatnich czasach znów w prasie polskiej pojawiają się ogłoszenia międzynarodowej firmy „The Novelty“. Firma ta znana jest w kraju, jak również i zagranicą (zwłaszcza w Holandji) z oszukańczych ogłoszeń, mających na celu zręczne wyłudzenie pieniędzy. Firma ta zmieniła kilkakrotnie swą nazwę i nazywała się „Timex Export Company Nowa“ i „Urania“.

Pierwsze kadry polskiej policji lotniczej.

W centrum wyszkolenia podoficerów lotnictwa w Bydgoszczy, szkoli się w szybkim tempie od trzech miesięcy pięciu policjantów, odkomenderowanych przez Komendę Główną Policji Państwowej. Policjanci ci, po wyszkoleniu się w pilotażu, stworzą pierwszą kadrę polskiej policji lotniczej.

Dotychczas policjanci odbyli już imponującą liczbę 1.689 lotów, w tem 224 loty samodzielnie. Ogólny czas trwania tych lotów wynosi 194 godziny 6 minut.

Szkolenie pierwszych 5 policjantów - lotników zakończy się w przyszłym miesiącu, poczem zaczną oni pełnić swe funkcje na lotniskach.

W epoce katastrof i przenajdziwniejszych paradoksów.

Zaczął się od trzęsień ziemi i wybuchów wulkanów (Japonia, Włochy, Południowa Ameryka), zaznaczyło się ostre mrozami, powodującymi niebawem straty (Europa Środkowa), dało znać o sobie w pewnych częściach globu niepamiętnymi suszami (Kanada), a w innych fatalnością ulew (Australia), aż wreszcie ukoronowało się potopem w Chinach, straszniejszym, niżli potop biblijny, bo obejmującym teren zamieszkały przez 20 milionów ludzi.

To zaburzenie sił przyrody towarzyszy epoce katastrof w dziedzinie gospodarczej, społecznej i politycznej życia narodów.

W tym samym bowiem czasie świat gospodarczy stanął wobec splotu trudności, przy których nonsensy urastają do znaczenia programów. Nadprodukcja i brak rynków zbytu sprawiły, że szczytem mądrości polityki rolniczej wydaje się zmniejszanie obszaru zasiewów, względnie niszczenie posiadanych zapasów (Stany Zjednoczone, Argentyna, Australia, Brazylja). Sprawność produkcji przemysłowej mierzy się umiejętnością zadłużania powyżej wartości przedsiębiorstw i lokowaniem towaru, choćby ze stratą (Europa przez myślów, Stany Zjednoczone).

Pod grozą stanu wojennego ogranicza się produkcję ropy (Texas); drutami kolczastymi zamknięto dostęp do pól djamentowych (Południowa Afryka).

Istniejące systemy gospodarcze ponoszą klęskę za klęską. Komunistyczna Rosja załamała się w swym pochodzie ku uprzedmiotowieniu, opłaconym strasznej ofiarą przez ogół ludności; socjalistyczna Australia, stojąca u wyżyn dobrobytu, zbankrutowała; liberalna Anglja stoi przed katastrofą; protekcyjnistyczne Niemcy wykazują niesłychany wprost spadek gospodarstwa narodowego; wreszcie czysto kapitalistyczne Stany Zjednoczone, których produkcja nie zna obciążenia natury socjalnej, znalazły się w trudnościach, znaczących upadkiem tysięcy potęg przemysłowych i finansowych, oraz milionami bezrobotnych.

W życiu społecznym we wszystkich krajach zaznacza się wzrost bezrobocia, liczby chorych umysłowo, ilości samobójstw i przestępstw. Wy-

nalazczość umysłu ludzkiego potęguje trudności i sprzeczności. Mechanizacja w rolnictwie i racjonalizacja pracy w przemyśle zmniejsza zapotrzebowanie rąk roboczych; bawelna walczy z drzewem w produkcji papieru; woda z węglem w wytwarzaniu energii; powietrze z nawozami naturalnymi (bankructwo Chile); nafta ze spirytusem; burak z trzciną cukrową; autobusy z kolejami i tak bez końca można ciągnąć litanję konfliktów współczesnej wytwórczości.

Zakłócenie równowagi w życiu politycznym zaznacza się rewolucyjnym wrzeniem, trwałymi i przejściowymi rewolucjami, oraz dyktatorskimi formami rządów, wywołujących u mniejszych, względnie większych grup rządzonych głuchą nienawiść do rządzących.

Czy wśród tego łańcucha katastrof istnieje ścisły związek przyczynowy?

Czy w pewnym punkcie owa łączność się zrywa?

Jedno jest pewne, a mianowicie, że wywierają one potężny wpływ na psychikę współczesnego człowieka i na psychikę zbiorowości ludzkiej. Brak równowagi dookoła wywołuje podobny stan w mikrokosmosie, w człowieku.

Od tego momentu zaczyna się błędne koło, gdyż wytrącony z normalnych warunków bytu, twórczości i pracy pan stworzenia staje się motorem dalszych odruchowych, a więc katastrofalnych faktów współczesnego życia.

Bierność, nieznaną rasie białej, nieprzeciwianie się złu, chęć użycia i życie ponad stan, kryzys kultury obyczajowej, panoszą się w zastraszających rozmiarach. Nie można ludzię się i zamykać oczu na smutną prawdę, która brzmi: znajdujemy się w epoce katastrof.

Jednodniowa rewolucja w Portugalji.

Madryt, 27 sierpnia (PAT). Według uzupełniających wiadomości o powstaniu w Lizbonie, oddziały wojska wraz z grupami osób cywilnych zajęły 3 budynki koszar, których załogi przyłączyły się do powstańców. Zbuntowane oddziały oszańcowwały się w parku Edwarda VII, i stąd poczęły ostrzeliwać gmachy publiczne. Kilku lotników przyłączyło się do ruchu powstańczego, przelatując nad miastem i rzucając granaty i proklamacje. Wojska rządowe otoczyły powstańców, którzy o godzinie 5.30 popołudniu, zmuszeni brakiem amunicji, poddali się. Z pośród lotników 3 uciekło, pozostałych aresztowano. Dotychczas nie jest wiadomem, w jakiej mierze ruch powstańczy przeniosł się na prowincję. Komunikat oficjalny rządu portugalskiego podaje, iż w całym kraju panuje spokój.

Lizbona, 27 sierpnia (PAT). Podczas wczorajszych walk w parku Edwarda VII i ogrodzie zoologicznym, straty rewolucjonistów wyniosły 12 jeńców i 5 zabitych. Jeden z aeroplanów, opanowany przez rewolucjonistów, wyrzucił szereg bomb,

zabijając 4 osoby i raniąc szereg innych z pośród ludności, nie biorącej udziału w walkach. Według informacji, napływających z całego kraju, wszędzie został przywrócony porządek. Aresztowano 500 uczestników powstania. Kilku przywódców ruchu, a mianowicie płk. Ribeiro, porucznik Carmona i Sebastian Costa, zdołali zbiec na dwóch samolotach. W Albuicer władze zatrzymały samolot wraz z powstańcami, którzy zmuszeni byli do lądowania z powodu defektu motoru.

Madryt, 27 sierpnia (PAT). Emigrant polityczny portugalski, Cortez, oświadczył, iż ostatnie wydarzenia w Portugalji były wywołane przez grupy, wrogie ustosunkowane do dyktatury, które nie utrzymywały kontaktu ze sferami rewolucyjnymi, i rozpoczęły akcję na własną rękę. Prawdziwa rewolucja, według Corteza, wybuchnie za kilka miesięcy, znajdując poparcie wśród ludności miejskiej i włościan.

Murzyn — przyjaciel Mozarta.

Pod takim niezwykle tytułem, podaje „Berliner Tageblatt“ z przed kilku dni rewelacyjny feljton Henryka Jacoba o Murzynie Solimanie, którego postać budziła w towarzystwie wiedeńskim przed 150 laty niezwykle sensację.

Dzieje tego czarnego człowieka były tak barwne i rozmaite, jak rozdziały fantastycznej powieści.

Nazywał się właściwie M m a d i M a k e i był synem jakiegoś malutkiego królika afrykańskiego. Gdy rodzice jego zostali wymordowani w walce z sąsiednim plemieniem, mały Mmadi, liczący 7 lat, został sprzedany w niewolę. Przechodził przez ręce różnych kupców, aż hiszpańscy żeglarze kupili go jako boy'a okrętowego i powieźli na Sycylję.

Było to w początkowych latach 18-tego stulecia. Panowała wtedy wśród arystokracji moda trzymania na dworach małych egzotycznych murzynków, którzy nosili długie treny księżniczek; to też 10-letni Mmadi, zakupiony został niebawem przez pewną arystokratkę w Messynie, która zaopiekowała się dzieckiem, a w czasie ciężkiej febrzy, na jaką zapadł, kazała go nawet ochrzcić. Gdy murzynek wkrótce ozdrowiał, uważano to za cud, i powtórzono wspaniałą ceremonię chrzestną. Rekonwalescencja umieszczono w świetnym salonie,

na paradnym łóżeczku pod baldachimem, pod sztandarami: papieskim i neapolitańskim, a najpierwsze familje Messyny asystowały przy chrzcie. Mały Mmadi otrzymał teraz chrześcijańskie imię: nazywał się odtąd Angelo Soliman. Tak przeszedł do historii.

Chrzest nie odmienił jednak tego, że uważano go dalej za „rzecz“ i odstępowano go sobie, jak jakiś podarek. Dostał się więc Angelo Soliman, jako kilkunasto-letni chłopak, najpierw w ręce ks. Lobkowitza, austriackiego komendanta Neapolu; ten chciał z niego zrobić wojskowego i woził go ze sobą do Lombardji, Siedmiogrodu i Czech. W parę lat później wynurza się młody Angelo Soliman w Wiedniu, na wspaniałym dworze wszechpotężnego księcia Wacława Liechtensteina, przy którym miał odtąd pozostać lata całe. Skąd się tu wziął — dokładnie niewiadomo. Zapewne, jako podarek od ks. Lobkowitz!

Na dworze Liechtensteinów urasta młody murzyn w męzczyznę, kształci się, wyrabia, zaczyna odgrywać rolę. Rola ta jego jest niejasna. Stanowi „curiosum“ dworu, nazywany jest raz „kamerdynerem“, to „marszałkiem dworu“, to księżym kurjerem, lub poprostu „wielkksiążęcym murzynem“. Cieszy się laska-

mi, posiada nawet wpływy, gdyż jest zręcznym dyplomata, pośredniczącym często w sprawach inniejszej wagi.

Współcześni pamiętnikarze cenią jego dobre serce i charakter; chwala go n. p. za taki czyn: Murzyn miał szczęście w grze w karty. Raz przegrał do niego pewien austriacki kawaler kilka tysięcy guldenów, które były całym jego majątkiem; nazajutrz pocziwy murzyn zwrócił mu dyskretnie całą tę kwotę. Ci, co go znali, wspominają tylko, że był popędliwy i skłonny do gniewu.

Otóż ten to murzyn, Angelo Soliman, — jak to przedstawia H. Jacob — był przyjacielem wielkiego muzyka Mozarta i dzięki jego protekcji został przyjęty w r. 1783, mając już lat 62, w poczet członków wielkiej wiedeńskiej loży Masońskiej „Pod prawdziwą zgodą“. Był to wypadek wprost niezwykle i zadziwiający — takie przyjęcie kolorowego człowieka w poczet „braci wolnomularzy“. Coby nato powiedziała np. ówczesna loża nowojorska, do której jeszcze dzisiaj nie przyjmuje się murzynów?..

Mozart i drugi wielki muzyk, Haydn, znali Angla Solimana doskonale z dworu Liechtensteinów, gdzie byli „nadwornymi muzykami“, zależnymi właściwie także od kiwnięcia pańskiej ręki. Polecili go do Loży, jako człowieka „bardzo czcigodnego, zacnego, nieskalanego, nigdy za nic niekaranego“ i — wśród wolnomularskich pieśni Mozarta — asystowali obaj

Gdzie szukać busoli wśród nawałnicy nieszczęść? Gdzie znajduje się archimedesowy punkt oparcia?

Wszak nie można liczyć na to, że ślepe działanie sił przyrody, czy tak zwanych praw ekonomicznych, zakończy samo przez się ten ciężki okres, że doprowadzi skolatany okręt współczesnej ludzkości do cichej przystani.

Istnieją jednak siły na które liczyć wolno, na których budować należy. Stawały one nieraz w ciągu dziejów wobec olbrzymich trudności i zwyciężały je, wyprowadzając społeczeństwa po drodze spiralnej ku wyżynom cywilizowanego rozwoju. Siły te — to umysł i wola człowieka.

Od tego, czy te siły w chwili, gdy dokoła panuje kompletny chaos, potrafią okiełzać się i utrzymać równowagę, zależy przeżycie błędnego kofa. Należy sobie bowiem uprzytomnić, że współczesny kryzys nie da się usunąć fragmentarycznie, że nie dokonają tego jedynie odpowiedzialni mężowie, znajdujący się u szczytów. Brak równowagi w duszy przeciętnego człowieka wywróci nieodpowiedzialnym odruchem tłumów najmierniejsze i najlepsze koncepcje „góry“.

Walka z obecną sytuacją nie może ograniczyć się do dziedzin politycznej, ekonomicznej i społecznej; musi wejść głębiej, bo kryzys sięgnął już psychiki człowieka-indywidualium i człowieka zbiorowego.

Czyż można sobie wyobrazić uporządkowanie panujących stosunków, o ile w rzeszach bezrobotnych nie zwycięży siła przetrwania nad podseptami nędzy dnia codziennego, o ile ubożająca bez miary warstwa inteligencji nie przytłumi trosk materialnych twórczym wysiłkiem, o ile narody w swej psychice nie wykrzeszą odwagi spojrzenia brutalnej prawdy w oczy i nie znajdą energii do nazwania tego, co jest błędem, po imieniu, wbrew wszelkim haszyszom i złudnym mamiłom. Leczenie istniejącego kryzysu nie może pominąć człowieka, bo tu znajduje się główne źródło niebezpieczeństw na przyszłość i tu jedynie tła się ukryte siły, zdolne do walki o lepsze jutro.

Nastąpi ono, bo niewygasła jest moc ducha, jedynej faktycznej i trwałej potęgi ludzkości.

Zet. Er.

przy przypięciu wolnomularskiego „fartuszka“ pierwszemu chyba murzynowi na świecie. Loża wiedeńska dokonała zaś tego przyjęcia w myśl szczytnej swej zasady, że „różność ras powinna ludzi łączyć i zespalać, a nie dzielić — w imię najwyższych, wspólnych interesów ludzkości“.

„Bracia-masoni“ dotrzymali wierne przyjaźni swemu nowoprzyjętemu „czarnemu bratu“, gdy ten niebawem znalazł się w bardzo ciężkiej sytuacji życiowej. Był jeszcze — mimo poważnego wieku — silny i dorodny, to też ożenił się... z pewną damą holenderską wysokiego rodu, ale niezamożną. Sam arcybiskup Wiednia dawał mu ślub w katedrze św. Stefana.

Ten czyn Angla Solimana oburzył tak dalece jego dostojnego „właściciela“, czy mecenasa, starego, zasuszonego ks. Liechtensteina, że momentalnie wyrzucił murzyna z swego domu. Biedny Soliman miał tedy ciężkie pierwsze lata małżeńskie, ale dopomogli mu bracia-wolnomularze, nie opuścił mistrz Loży słynny Ignacy von Born. Jakoś znowu wypłynął i miał już do końca żywot spokojny.

Dalszy ciąg perypetyj przeszedł jednak dopiero... po śmierci. Czasy się zmieniły. Skończyła się liberalna, wolnomysłicielska, masońska era Józefa II, a nastąpiły w Austrii rządy zacofanego, drewnianego, autokratycznego Franciszka II. Rządy policjantów, etykiety i numerów.

Gdy w listopadzie 1796 zamknął

XXVIII. Strzeleckie Mistrzostwa Świata.

PREZES MIĘDZ. ZW. STRZELECKIEGO PRZYBYŁ DO LWOWA.

W dniu dzisiejszym przybył do Lwowa prezes Międzynarodowego Związku Strzeleckiego p. Jan Carnot, w otoczeniu reprezentacyjnego zespołu Francji w liczbie 24 osób. Na peronie dworca głównego prezesa jednej z najpotężniejszych dziś federacji, reprezentującej 32 narody, oczekiwały władze komitetu organizacyjnego 28. Strzeleckich Mistrzostw Świata, oraz polskiego Związku Strzeleckiego, z ppłk. dypl. Wład. Rusinem, ppłk. Bol. Ostrowskim i mjr. dr. Tad. Felsztynem na czele.

Wysiadającego z wagonu prezesa Carnota powitał konsul francuski p. Paweł Chastang, poczem znakomity gość przeszedł przy dźwiękach orkiestry przed frontem szeregu oficerów Związku Strzeleckiego. Po krótkiej rozmowie w salonach recepcyjnych dworca, prez. Carnot odjechał do przygotowanych dlań apartamentów w Hotelu George'a. Prezes Carnot pozostanie we Lwowie przez czas trwania 28-ych Międzynar. Zawodów Strzel., Myśliwskich i Łucznych o Mistrzostwa Świata.

REPREZENTACJA POLSKI NA XXVIII-me STRZELECKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA.

Reprezentacja Polski na XXVIII-me Międzynarodowe Zawody Strzeleckie, Myśliwskie i Łuczne o Mistrzostwa Świata składa się z 52 zawodników. Liczba ta nie obejmuje jednak zespołu z broni myśliwskiej — śrutowej do rzutków, która zostanie ogłoszona w ciągu najbliższych dni.

Kapitanem reprezentacji Rzeczypospolitej jest ppłk. Ignacy Bobrowski. Reprezentacja dzieli się na 3 zespoły zasadnicze:

- 1) strzelający z karabinu wojkowego, dowolnego i małokalibrowego, oraz pistoletów — dowolnego i wojkowego. Kierownikiem zespołu jest mjr. Jan Wrzosek,
- 2) strzelający z broni myśliwskiej kulowej do jelenia w biegu, oraz śrutowej do rzutków. Kierownikiem całego zespołu jest inż. Ad. Ebenberger.
- 3) strzelający z łuku. Kierownikami zespołu są: Janina Kurkowska-

Spychayowa i Kazimierz Sokolowski.

Czwarty dzień strzelań.

W 4 dniu XXVIII-ch Międzynarodowych Zawodów Strzeleckich, Myśliwskich i Łucznych o Mistrzostwa Świata stanowiska strzeleckie zajmowały Węgrzy, Estończycy, Finowie, Norwedzy, Amerykanie, Szwedzi, Czechosłowacy i Polacy. Dzień rozpoczęto zawodami głównymi z karabinu wojkowego o Mistrzostwa Świata, do których stanął J. Wilberg (Estonia) i F. Schust (Estonia), z rezultatem dla pierwszego 425 pkt., dla drugiego 417 pkt. na 526 możliwych. Poza tem w dalszym ciągu odbywały

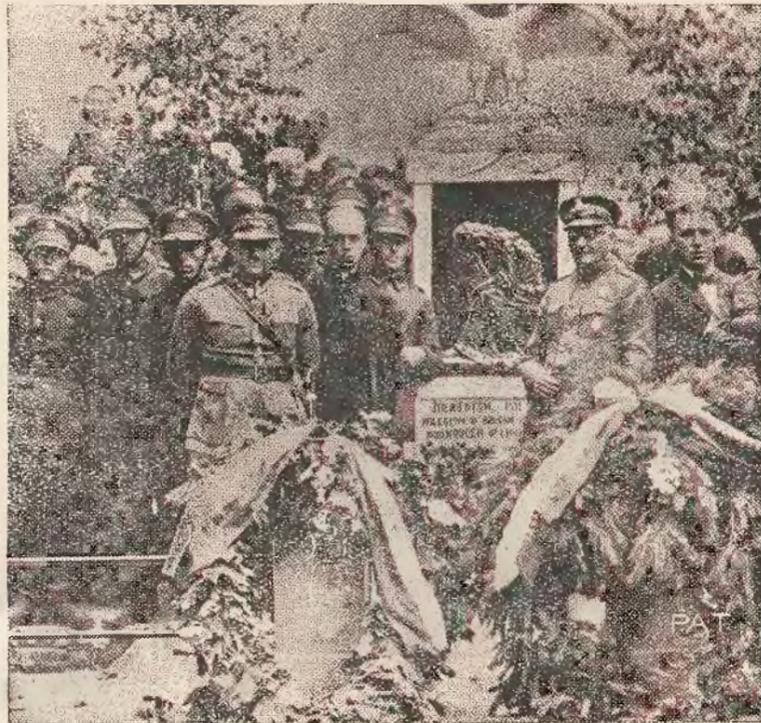
się strzelania ćwiczebne o nagrody pieniężne i o Odznaki Mistrzowskie. Na torze łuczny sytuacja bez zmiany — wszystkie trzy pierwsze miejsca na 50, 40 i 30 metrów, tak jak w dniu wczorajszym zajmuje Emil Douglas Heilborn (Szwecja); drugie miejsca przypadają zawodnikom polskim, następnie czechosłowackim. W dniu jutrzejszym rozpocznie strzelania łuczne drużyną francuską.

W strzelaniach ćwiczebnych z karabinu dowolnego w 3 postawach na 300 metrów Leskinen Kullervo (Finlandja) i Lindgren Sven Oskar (Finlandja) osiągnęli po 268 pkt. na 270 możliwych, w tej samej konkurencji sierż. Kisielewicz Julian (Polska) otrzymał 265 pkt. Z karabinu małokalibrowego na 50 metrów w pozycji leżącej, tak jak w dniu poprzednim dalszych siedmiu strzelców osiągnęło 250 pkt. na 250 możliwych.

NOWE REPREZENTACJE NA XXVIII-me STRZELECKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA PRZYBYŁY DO LWOWA.

Dnia 26 i 27 b. m. Komitet Organizacyjny XXVIII-ch Strzeleckich Mistrzostw Świata i przedstawiciele Polskiego Związku Strzeleckiego witali na dworcu głównym we Lwowie, delegatów i zawodników kilku dalszych państw, a mianowicie: Szwajcarji, na czele z ppłk. Hansem Kellerem, wiceprezesem Międzynarodowego Związku Strzeleckiego; Czechosłowacji na czele z ppłk. Adolfem Janem Hruska i sekretarzem mjr. Józefem Pycha; Jugosławii, Norwegii i Włoch, z sekretarzem włoskiego związku strzeleckiego Kaw. Battistoni Attilio i radcą tegoż związku Kaw. Tizoli Teodato.

Ku czci ofiar wojny z roku 1920.



W Korcu na pograniczu polsko-sowieckim odbyła się uroczystość ekshumacji zwłok poległych w roku 1920 w okolicy Korca w czasie walk z bolszewikami — żołnierzy polskich. Ekshumowane zwłoki pochowano na cmentarzu przy kościele katolickim w Korcu. Na ilustracji naszej widzimy

pomnik ku czci poległych żołnierzy polskich na cmentarzu koreckim, otoczony uczestnikami żałobnej uroczystości. Stoją: płk. Nowaczyński, dowódca bryg. KOP. „Wolyn” i kierownik ekspozytury starostwa asesor Gliński.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1931.

RUCH SŁUŻBOWY w Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej w miesiącu lipcu 1931 r.

Mianowani: Praktykant kancelaryjny z upos. według XII st. sł. w Oddziale Prokuratorji Generalnej w Krakowie, Stanisław Krochmal — prowiz. kancelistą w Prokuratorji Generalnej, z uposażeniem według XII st. sł.;

Praktykant kancelaryjny z uposaż. według XII st. sł. w Oddziale Prokuratorji Generalnej we Lwowie, Matylda Knotzówna — prowiz. kancelistą w Prokuratorji Generalnej, z uposażeniem według XII st. sł.

(„Monitor Polski” Nr. 195, z dnia 26 sierpnia 1931 roku.)

Cezary Jellenta podda się ponownej operacji.

W stanie zdrowia wybitnego krytyka i publicysty Cezarego Jellenty, który niedawno zaniemógł, nastąpiła poprawa, wobec czego lekarze opiekujący się chorym wyznaczili na najbliższą sobotę powtórna operację choroego. Operacji tej dokona w swej klinice chirurg-urolog dr. Szenkier.

powieki na sen wieczny, stary 76-letni murzyn Angelo Soliman, cesarz zażądał od jego córki (późniejszej baronowej Feuchtersleben), aby zwłoki ojca oddała do dyspozycji cesarza „dla celów antropologicznych”. Wystraszona kreolka nie rozumiała o co chodzi i zastosowała się do woli habsburskiego autokraty.

I oto co się stało! Rzecz wprost nie do wiary, gdyby nie była najoczywistszą prawdą. Za kilka dni nieboszczyk Angelo Soliman, katolik, człowiek powszechnie szanowany, członek Łoży Wiedeńskiej, przyjaciel Mozarta i Haydna, pojawił się w szklanej szafce w „gabiniecie historii naturalnej” Jego Cesarskiej Mości. Franciszek II. kazał bowiem nieboszczyka zabalsamować, wypchać jak zwierzę, i postawił go — przybranego w jakiś bajeczny pióropuszczyk i fartuch z muszelek na biodrach, a pozatem nagiego — w swoim „gabiniecie osobliwości”; dosłownie obok wypchanego tapira, foki i kolorowych ptaków.

Wiedeń zatrząsł się z oburzenia. Zrozpaczona córka udała się o interwencję do szanownego arcybiskupa Wiednia, który nawet w ostrych słowach napiętnował ten postępek, zwracając uwagę cesarzowi, że „każdy człowiek, zwłaszcza zaś katolik, ma prawo do tego, aby za życia okrywały jego ciało szaty, a po śmierci dobra i łaska ziemia”. Ale dla zdziwaczałego i bezdusznego Habsburga Murzyn nie

był człowiekiem, tylko zwierzęciem, jak tapir i świnka morska. Nie ustąpił. Byłby jeszcze darował „katolikowi”, ale nie darował „murzynowi” i „masonowi”.

Biedny Angelo Soliman, tkwił tedy w szklanej szafce, cesarskiego „gabinietu naturalnego” przez całe pół wieku, bo aż do roku 1848, gdy nad Europą i tronami zmurszałych autokratów zagrały wichry rewolucji.

Przyszło do znanej bombardacji Wiednia.

Pierwsza bomba, puszczona przez Windischgrätza na zbuntowane miasto, trafiła w „gabiniet osobliwości” Jego Cesarskiej Mości i sprawiła tam wielkie spustoszenie. W ogniu tej bomby spłonęły haniebnie sprofanowane zwłoki Angela Solimana, wraz z szklaną szafką, pióropuszczykiem, wypchanym tapirem, foka i kolorowymi bocianami.

Dokonało się z tym osobliwym Murzynem to, co jego przyjaciel, brat-mason, Mozart, powiedział w swoim czasie w swoim „Zaczarowanym flecie”: przeszedł przez ogień, zanim „wszechmocny Budowniczy wszechświatów” wzięł jego prochy tam, gdzie znajduje się wszelki ludzki popiół, wszystko jedno cesarski czy murzyński.

Takie były dzieje małego Mmadimake, późniejszego Angela Solimana, którego kochał mistrz Mozart, a w którym Lobkowitz, Liechtensteiny i Habsburgi nie umiały uszanować... człowieczeństwa. (—w—)

Exposé Karoly'ego.

Budapeszt, 27 sierpnia (PAT). Premier hr. Karolyi przedstawił dziś w Izbie Deputowanych utworzony przez siebie gabinet i wygłosił exposé, które w ogólnych zarysach pokrywa się z oświadczeniem, złożonym stronnictwu. Hr. Karolyi w swem exposé łączy oszczędności i porządek wewnętrzny z dobrymi stosunkami z sąsiednimi państwami, przycem podkreśla przyjaźń, łączącą Węgry z Włochami, których wyraźnie pokojo-

wy charakter pozwala na rozwój przyjaznych stosunków z Francją i innymi państwami. Oświadczenia hr. Karoly'ego zostały przychylnie przyjęte przez wszystkie stronnictwa, oprócz socjaldemokratów, którzy przerywając, domagali się reformy ordynacji wyborczej, jednakże należy stwierdzić, że stanowisko zajęte przez socjaldemokratów jest bardziej ugodowe, niż zwykle.

Koncesjonowanie przedsiębiorstw autobus.

Jak donosi Polska Agencja Publicystyczna, projekt ustawy o koncesjonowaniu przedsiębiorstw autobusowych, opracowany przez Ministerstwa Robót Publicznych, Komunikacji, oraz Poczty i Telegrafów, przewiduje wprowadzenie koncesyj na eksploatację linii autobusowych na przeciąg niemniej, niż 10-ciu lat. Według tego projektu, koncesjonariusze musieliby zobowiązać się do konserwowania dróg i budowania nowych, przycem w pierwszym rzędzie koncesje udzielane byłyby samorządom.

Udzielanie koncesyj na linie autobusowe powierzono byłoby specjalnym komisjom wojewódzkim, w składzie przedstawicieli Województwa z działu administracji robót publicznych, sejmiku względnie wydziału powiatowego, Ministerstwa Poczty i

Telegrafów, Izby przemysłowo-handlowej, oraz, być może, przedsiębiorców autobusowych.

Wobec tego, że poszczególne przedsiębiorstwa autobusowe nie będą w stanie z powodu braku kapitałów utrzymać same linii, które eksploatowało dotychczas po kilka lub kilkanaście przedsiębiorstw, a jednocześnie dopełnić warunków koncesji, dotyczących konserwacji i budowy dróg — mogłyby one uzyskać koncesje jedynie po utworzeniu konsorcjum, rozporządzającego wspólnym kapitałem połączonych przedsiębiorstw.

W sprawie koncesyj autobusowych zainteresowane jest również Ministerstwo Poczty i Telegrafów, które zamierza wprowadzić przewóz listów i przesyłek autobusami, przez co uzyskałoby duże usprawnienie aparatu poczt.

KRONIKA

SIERPIEŃ 28 Piątek	KALENDARZYK Rz.-kat. Augustyna Gr.-kat. Usp. Boh.
	Wschód słońca g 4 m 32 Zachód " 18 m 18 Długość dnia g 13 m 46

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Nieczynny aż do odwołania.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek, 28 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Ulica“. Występ Teatru Ateneum.
 Sobota, 29 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Ulica“. Występ Teatru Ateneum.
 Niedziela, 30 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Ulica“. Występ Teatru Ateneum.
 Poniedziałek, 31 bm., o godz. 7.30 w.: „Ulica“. Występ Teatru Ateneum.

TEATR MAŁY.

Dziś i dni następnych nieczynny.

Występy teatru Ateneum. Dziś, w piątek dnia 28 bm. w sali teatru Rozmaitości rozpoczyna swe występy Teatr Ateneum z Warszawy, pod kierownictwem Stefana Jaracza. Pierwszą sztuką, którą Ateneum zareprezentuje publiczności lwowskiej, jest dramat w 3-ach aktach E. Rice'a p. t. „Ulida“. Sztukę tę grano w Warszawie przez trzy i pół miesiąca z niesłabnącym powodzeniem. Główną postacią Franka Morana odtworza dyr. Stefan Jaracz. Inne role w wykonaniu całego zespołu Ateneum. Sztukę reżyserowała Stanisława Perzanowska. — W niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 3.30 popoł., teatr Ateneum odegra sztukę Galsworthy'ego p. t. „Golebie serce“. Ceny niższe.

REPERTUAR KINOTEATROW.

APOLLO: „Zar walca“.
 CHIMERA: „Klub bezdzietnych“, komedia.
 COLOSSEUM: „Grzechy ulicy“ oraz „Lawina“.
 KOPERNIK: „Rango“ i „W tajemniczym wąwozie“.
 LEW: „Człowiek śmiechu“.
 MARYSIENKA: „Rango“ i „W tajemniczym wąwozie“.
 OAZA: „Niebezpieczny raj“ i „Romans sentymentalny“.
 PALACE: „Romans kadeta i 3 wykołajęcy“.
 PAN: „Mikość kozaka“.
 PASAŻ: „Ludzie bezdomni“.
 PROMIEN: nieczynny.
 STYLOWY: „Pat i Patachon jako strzelcy“ oraz Ken Maquard.

KINOTEATRY W PRZEMYSŁU.

POLONIA: „Cyrkówka“.
 OLIMPIA: „Tyrania miłości“.
 ŚWIT: „Dziewczę z karuzeli“.
 UCIECHA: „Jego najniebezpieczniejsza przygoda“.

„Wytwórczość krajowa a szkoła“. Na powyższy temat wygłosi referat: r. inż. dr. St. Bieńkowski na zebraniu dyskusyjnym, które zwołuje Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie na dzień 29 bm. (sobota) o godz. 18-tej, w wielkiej sali posiedzeń Izby (ul. Akademicka 17). Współdział w powyższym zebraniu zapowiedział Prezydium Izby, Pan Kurator Okręgu Szk. Lwowskiego.

Kierownictwo Dokszt. Szkoły Zaw. im. Sobieskiego zawiadamia, że wpisy uczniów (terminatorów) zawodów spożywczych (rzeźników, wędliniarzy, piekarzy, cukierników, mydlarzy itp.) na rok szkolny 1931/32 odbędą się w dniach 28, 29 i 30 sierpnia b. r. od godz. 17—18 w kancelarii szkolnej. Późniejsze wpisywanie się uczniów nie będzie uwzględniane. Normalna nauka rozpocznie się dnia 3 września.

Tramwajowe bilety ulgowe dla młodzieży szkolnej. Dyrekcja Miejskiej Koleji Elektrycznej we Lwowie wprowadziła od 1 września rb. zamiast dotychczas używanych biletów abonamentowych dla kształcącej się młodzieży bloczki zawierające po 60 lub 90 biletów do wydzierania na każdą jazdę oddzielnie. Młodzież szkolna pragnąca korzystać w roku szkolnym 1931/32 z tramwajowych ulgowych biletów abonamentowych, obowiązana jest przy zakupie bloczków na miesiąc wrzesień przedłożyć nowe fotografie z potwierdzeniem na odwrotnej stronie przez

STUDJUM POLITYCZNE JANA ŚCIBORA

p. t.

„Pilsudczycy jako element państwowotwórczy“,

JEST DO NABYCIA W NASZEJ ADMINISTRACJI (UL. SŁOWACKIEGO 6.) II-GIE WYDANIE PO 1 ZŁ. 50 GR. ZA EGZEMPLARZ.

Uchwalenie polskiego kodeksu karnego.

W dniu 22 b. m. sekretarjat jeneralny komisji kodyfikacyjnej doręczył Ministrowi Sprawiedliwości projekt kodeksu karnego, uchwalonego w trzecim czytaniu sekcyjnym.

Najprawdopodobniej w d. 14 września r. b. odbędzie się posiedzenie ko-

legjum uchwalającego komisji kodyfikacyjnej (komitet organizacji prac), na którym projekt kodeksu karnego będzie ostatecznie załatwiony i natychmiast doręczony Ministrowi Sprawiedliwości, celem skierowania go na drogę realizacji ustawodawczej.

4 i pół miliona złotych na zasiłki dla bezrobotnych we wrześniu.

Na odbytem w dniu 27 b. m. posiedzeniu komisji budżetowej Funduszu Bezrobocia, ustalono preliminarz budżetowy tej instytucji na m. wrzesień r. b.

Preliminarz ten przewiduje m. in. po stronie wydatków: na zasiłki ustawowe dla bezrobotnych robotników kwotę 4,536.000 zł., na ich przejazdy 4.100 zł., na wynagrodzenia dla instytucji zastępczych 250.000 zł. i t. d. Po stronie dochodów preliminarz

przewiduje wpływy ze składek od zakładów pracy za zatrudnionych robotników w kwocie 2,300.000 zł., oraz ustawową 50-procentową dopłatę ze Skarbu Państwa w kwocie 1,150.000 złotych.

Przy ustalaniu kwoty na zasiłki ustawowe dla bezrobotnych przyjęto podstawę, iż w m. wrześniu uprawnionych do pobierania zasiłków ustawowych będzie około 60.000 bezrobotnych.

4,104.000 bezrobotnych w Niemczech.

Według raportu Głównego Urzędu Pośrednictwa Pracy Rzeszy, stan bezrobocia w Niemczech, który wzrósł już znacznie w drugiej połowie lipca, zwiększył się jeszcze bardziej w okresie od 1-go do 15-go sierpnia r. b. W okresie pomiędzy 15 lipca a 15 sierpnia r. b., liczba bezrobotnych wzrosła

o okrągło 148.000 osób, z czego na okres od 1 do 15 sierpnia przypada 117.000 osób. Według obliczeń urzędu pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych osiągnęła w dniu 15 sierpnia r. b. 4 miliony 104 tysięcy osób. Głównym powodem wzrostu bezrobocia jest kryzys finansowy w Niemczech.

władze szkolne, że uczeń(nica) zapisany(na) jest na rok szkolny 1931/32.

Studenci wyższych zakładów naukowych będą mogli korzystać z ulgowych biletów od dnia 1 października b. r.

Rozmiar fotografii 5 na 7 cm. Fotografie niewyraźne i okolicznościowe amatorskie nie będą uwzględniane.

Oplata za blankiet legitymacji wraz z teczką 60 gr.

Nowe autobusy miejskie. Na posiedzeniu Komisji komunalnej odbytem pod przewodn. inż. Lisowskiego uchwalono zakupno 4-ech nowych autobusów marki „Saurera“ wyrobu krajowego, pędzonych ropą. Autobusy te będą zachowane jako rezerwa dla ewentualnego otwarcia nowych linii w przyłączonych gminach. Na posiedzeniu tem omawiano również sprawę nowych przepisów wodociągowych, dyskusji jednak nie ukończono.

Zamachy samobójcze. Na ul. Korniaktów w zamiarze samobójczym wystrzałem z rewolweru usiłowała pozbawić się życia Marja Mykietyńska, licząca lat 24, nauczycielka z Wielopola, w powiecie tarnowskim. Po utracie tego zajęcia, Karpiniac w dalszym przedstawił jej powody zerwania, Mykietyńska wybiegła na ulicę i strzeliła do siebie w serce. W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala. — Drugi wypadek wydarzył się przed południem na ul. Żółkiewskiej, gdzie przed kamienicą nr. 14 jakaś nieznaną kobietą usiłowała otruci się amoniakiem. W stanie nieprzytomnym przewieziono ją do szpitala.

Aresztowanie oszusta. Policja aresztowała wczoraj niejakiego Włodzimierza Karpinię, poszukiwanego od dłuższego czasu za liczne oszustwa, których dopuścił się na terenie Lwowa, Przemysła i innych miast. Poprzednio zajęty był Karpiniac w Powszechniej Unji Kredytowej przy ul. Sykstuskiej i objeżdżał miasta prowincjonalne, gdzie zbierał zamówienia na premijówki i dolarówki. Po utracie tego zajęcia, Karpiniac w dalszym ciągu występował w charakterze agenta tej instytucji, pobierał pieniądze na zamówienie papierów wartościowych i przywłaszczał je sobie. Ponieważ do policji poczęły napływać doniesienia, ilustrujące oszukańczą działalność Karpinię, przeto został on w dniu wczorajszym aresztowany.

Eksplozja naboju. W dniu wczorajszym nastąpiła na Pohulance eksplozja naboju. Iakich nieznaną chłopak znalazł tam w zaroślach granat, który wrzucił do wnieconego przez siebie ogniska. Momentalnie nastąpiła eksplozja, wskutek czego pasące się w pobliżu krowy zostały poranione. Policja wdrożyła dochodzenia.

KRAJOWA

STANISŁAWÓW. Bursa policyjna. Dnia 1 września b. r. otwarta zostanie w Stanisławowie przy ul. Plantowej bursa dla dzieci szeregowych Policji Państwowej z terenu Województwa Stanisławowskiego, która została zakupiona i urządzona kosztem przeszło 150 tys. zł. przez Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna“ w Stanisławowie, pozostająca pod prezurą p. Leonardy Buczowskiej, żony Wojewódzkiego Komendanta P. P. Bursa ta, która pomieścić może ponad 80 chłopców, urządzona została z komfortem w dwupiętrowym gmachu i posiada oświetlenie elektryczne, wodociągi, osobne ubikacje dla chorych, pokoje do mycia, łazienki, dużą terasę, mieszkanie dla prefekta itd. Do bursy należy dwumorgowa parcela, na której stoją dwa budynki gospodarcze.

STANISŁAWÓW. Kurs abiturjentów. Dyrekcja Szkoły Handlowej w Stanisławowie otwiera z dniem 1 października b. r. na podstawie zezwolenia Kuratorium Okręgu Szkolnego jednoroczny kurs dla abiturjentów szkół średnich o programie naukowym B. Akademii Handlowej we Lwowie. Nauka odbywać się będzie w godzinach popołudniowych w nowym budynku przy ul. Lipowej. Wpisy zaczynają się dnia 3 września br.

STANISŁAWÓW. Kolonje letnie. Staraniem Wojewódzkiego Komitetu Kolonij letnich oraz Komitetów powiatowych zostały zorganizowane w roku bież. na terenie Województwa Stanisławowskiego kolonje letnie dla dzieci i młodzieży. Na powyższy cel przyznało Ministerstwo Pracy i Op. Społ. kredyt w wysokości 6.000 zł. Kwotę tę rozdzieliła Komisja Wojewódzka do spraw kolonij letnich pomiędzy instytucje i organizacje, zarządzające kolonje letnie. Ogółem urządzonych zostało na terenie Województwa Stanisławowskiego 20 kolonij, z których korzystało około 1200 dzieci z tut. Województwa oraz 140 dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i G. Śląska.

BORYSLAW. Cena ropy. Sytuacja na rynku ropy nie uległa zmianie. Cena ropy syndykackiej wynosi 180 dolarów, Rafinerji, nie należące do syndykatu naftowego, zakupują ropę, płacąc efektywnymi dolarami po 170—172 za 10.000 kg.

Ostatnie wiadomości z miasta.

TRZY WIĘKSZE WŁAMANIA. Wczorajszej nocy złodzieje, oderwawszy dwie kłódki, dostali się do trafiki Laury Peches (Gródecka 5). Szkoda w towarach wynosi 5000 zł.

Do mieszkania Berty Szpilman, dostali się złodzieje od strony kuchni i skradli garderobę oraz biżuterję i bieliznę wartości 2350 zł.

Bardziej skombinowaną wyprawę złodziejską zorganizowali włamywacze do sklepu bławatnego Maurycego Druckera przy ul. Gęsiej 1 na I. piętrze. Wszedłszy do wnętrza rozpruli kasę, skąd zabrali 5000 zł., poczem przymocowawszy kawał płótna do ramy okiennej spuścili się na ulicę i zniknęli w ciemnych zaułkach.

POSTRZELENIE POSTERUNKOWEGO. Wczoraj w nocy jacyś osobnicy usiłowali się włamać do mieszkania księdza ruskiego na Kleparowie. W tem nadszedł posterunkowy. Spłoszeni bandyci poczęli się ostrzeliwać i jeden z nich zranił posterunkowego Franka, który został lekko raniony w lewy bok. Zorganizowano natychmiast energiczny pościg za opryszkami.

USZKODZENIE KARETKI POGOTOWIA. Wczoraj w ulicy Łozińskiego najechał Niewiarowski Michał na auto Pogotowia ratunkowego i uszkodził dyszlem część tylną karetki.

SZKŁO W CHLEBIE. Letka Julja, zam. przy ul. Żółkiewskiej 124 przyniosła do policji chleb, pochodzący z piekarni „Jurzenka“, w którym znajdował się kawałek szkła.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Serebryńska Emilja (ul. Stawowa 16 — Zamarstynów) chcąc skończyć z życiem wypła flaszkę amoniaku. W stanie groźnym odwiezła desperatkę Pogotowie do szpitala. Powód samobójstwa na razie nieznan.

PODRZUTEK. Macelnyk Sebastjan (Okulskiego 6) znalazł w bramie kilkumiesięczne dziecko. Podrzutka oddano Urzędowi Miejskiemu a za matką wszczęto poszukiwania.

WYDZIAŁ ŚLEDZCY zakwestjonował u znanego białnika i złodzieja następujące rzeczy podejrzanego pochodzenia: 1 futro męskie czarne, podbite kotami amerykańskimi z kołnierzem seaskinowym, 3 kapy zielone na łóżka, 2 kupony płótna w niebieskie pasy, oraz artykuły apteczne, pochodzące z droguerji Mikolajscha, 1 płaszcz damski, koloru czarnego z kołnierzem barankowym czarnym (imitacja krymki) oraz 1 parę spodni w paski. Rzeczy te pochodzą z kradzieży mieszkaniowej.

Osoby interesowane, którym podobne rzeczy skradziono, zgłaszają się w Wydziale śledczym P. P. ul. Kazimierzowska l. 30 w celu rozpoznania.

NAPAŚĆ NA ULICY. Emil Szlipak z Mszany (Gródek Jagielloński) miał wczoraj ciekawą przygodę we Lwowie. Oto kiedy przechodził ul. Na Błonie, nagle przystąpił do niego jakiś osobnik i przyłożywszy mu lufę rewolweru do głowy, zażądał pieniędzy. Napadnięty nie dał się jednak zastraszyć. Chwycił bandytę za rękę i wyrwał mu rewolwer. Osobnik zbiegł. Szlipak zaniósł rewolwer na Komisarjat kolejowy i tu okazało się, że broń jest zupełnie zepsuta i niezdatna do użytku.

UJĘCIE NIEBEZPIECZNEGO OSZUSTA. Wczoraj na Lewandówce przyłapano niejakiego Szurowskiego Wiktora, który już był karany więzieniem za szereg nieczystych interesów. Szurowski trudnił się wyrabianiem posad w tym celu pobierał od poszkodowanych zaliczki oraz dokumenty, w zamian za to wydawał jakieś podrobione dekrety, poczem zniknął bez śladu.

ZDEPONOWANO na policji 1 portfel z legitymacją oraz zapiski na nazwisko Budziński Józef.

Obecna sytuacja gospodarcza.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą:

W rozwoju czynników gospodarczych nie nastąpiły poważniejsze zmiany. Wyniki zbiorów zapowiadają raczej możliwości pewnej poprawy sytuacji rolnictwa dopiero w późniejszym okresie. Decydujący natomiast wpływ na położenie ekonomiczne kraju wywierają obecnie czynniki o charakterze poza gospodarczym. Kryzys zaufania, podsycony w czerwcu i lipcu wydarzeniami o charakterze międzynarodowym trwa nadal, pociągając za sobą silny wpływ wkładów z banków, ucieczkę kapitałów zagranicę i teauryzację walut obcych. Panika finansowa dotarła w lipcu do drobnych kapitalistów, na co wskazuje silny spadek wkładów w komunalnych kasach oszczędności, które dotychczas wykazywały z nielicznymi wyjątkami (we wrześniu 1930 r.) stały wzrost. Uspokojenie na rynku dewizowym nastąpiło dopiero około połowy sierpnia, na co wskazuje zahamowanie spadku rezerw Banku Polskiego oraz znaczniejsza niższa kursu dolara gotówkowego.

Ucieczka kapitałów bądź w formie lokowania gotówki w bankach zagranicznych, bądź w formie teauryzacji walut obcych lub w jakikolwiek inny sposób, wywiera na rozwój gospodarczy kraju i na jego konjunkturę wpływ ujemny, odwrotny do tego, jak i można normalnie obserwować w wypadkach dopływu kredytów zagranicznych. Jeżeli więc import kapitałów z zagranicy pociąga za sobą zwiększenie rozmiarów produkcji, to ucieczka kapitałów zagranicę jest czynnikiem, uniemożliwiającym jakąkolwiek poprawę konjunktury, a w obecnych warunkach działającym w kierunku zmniejszenia produkcji.

Ujemne następstwa ucieczki kapitałów ujawniły się w dziedzinie produkcji z znaczną siłą już w lipcu. Ogólne rozmiary produkcji przemysłowej, które wykazywały lekki wzrost w ciągu drugiego kwartału, a mianowicie z 90,9 w marcu do 94,0 w

czerwcu, w lipcu spadły do 92,7, przyczem należy zaznaczyć, że spadek ten byłby blisko dwukrotnie większy, gdyby nie równoczesny przypadkowy silny wzrost produkcji węgla. Przy obecnym stanie psychicznym społeczeństwa i skłonności do paniki, w ciągu szeregu najbliższych miesięcy nietylko nie może być mowy o jakiejkolwiek poprawie konjunktury, lecz wprost przeciwnie, należy się liczyć z możliwością dalszego zaostrzenia sytuacji finansowej i dalszego ponadsezonowego ograniczania produkcji,

zwłaszcza po zakończeniu sezonu budowlanego. Gdyby jednak udało się przywrócić zaufanie co do przyszłego kształtowania się wewnętrznych stosunków politycznych i gospodarczych, wówczas automatycznie zostałyby stworzone warunki pewnej poprawy konjunktury, wtedy bowiem powróciłyby do obiegu kapitały stezuryzowane lub wywiezione zagranicę. Kapitały te według szacunkowych obliczeń wynoszą w chwili obecnej około 500 milionów złotych. Ich powrót pociągnąłby za sobą upłynienie rynku pieniężnego i otworzyłby możliwości rozszerzenia produkcji przemysłowej w kraju.

Żołnierze — żywicielami dzieci.



Od kilku miesięcy codziennie rano i w południe zdążają z całego Powiśla gromadzi dzieci do koszar Kompanii Zamkowej Pana Prezydenta Rzplitej, kwatrującej na Bugaju, gdzie oficerowie i żołnierze Kompanii Zamkowej dostarczają im codziennie znacznych śniadań i obiadów. Kompania Zamkowa utrzymuje w ten sposób 60 dzieci najuboższej ludności Powiśla w wieku od 5 do 14 lat. Część tych dzieci pobierali żołnierze Kompanii Zamkowej poprostu z ulicy, gdzie włóczyli się, przymierając głodem. Poza wyżywieniem, „dzieci Kompanii Zamkowej” mają zapewnioną opiekę lekarską ze strony dr. Pawłowskiej, która bezinteresownie opiekuje się wychowankami Kompa-

nii Zamkowej. Fundusze na wyżywienie dzieciarni płyną z dobrowolnych datków oficerów i podoficerów Kompanii Zamkowej, którzy na ten cel składają miesięcznie około 400 zł. Na czele komitetu stoi pułkownikowa Głogowska, małżonka szefa gabinetu wojsk. Pana Prezydenta, zastępczynią jej jest majorowa Czurukowa, żona dowódcy oddziału zamkowego, sekretarką kapitanowa Kaczmarska. Pomagają im żony oficerów i podoficerów Zamku, pełniąc kolejno dyżury przy wydawaniu pożywienia. Akcja ta cieszy się również poparciem Pana Prezydenta Rzplitej, który interesuje się żywo kwestją opieki nad biednymi dziećmi. Ilustracja nasza przedstawia gromadkę dzieci z ich opiekunami.

Instytut spraw społecznych.

W dniu 27 bm. odbyło się w Ministerstwie pracy i opieki społecznej zebranie konstytuujące radę zarządzającą Instytutu Spraw Społecznych. Instytut ten utworzony został przez instytucje ubezpieczeń społecznych z inicjatywy Ministra pracy, dr. Hubickiego, dla systematycznych badań specjalnych zakresu działalności Ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Zebranie zajął Minister Hubicki, skreśliwszy w krótkim przemówieniu historię powstania Instytutu, jego cele i zadania, oraz program najbliższych prac.

Na prezesa rady zarządzającej Instytutu wybrany został p. Wincenty Jęstrzębski — szef biura ekonomicznego Prezydium Rady Ministrów, na wiceprezesa dr. Henryk Wilczyński — prezes rady lekarskiej w Ogólnopolskim Związku Kas Chorych. Ponadto członkami rady obrani zostali delegaci instytucji ubezpieczeń społecznych, które są fundatorami Instytutu Spraw Społecznych, a mianowicie: b. Wiceminister pracy Gustaw Simon — prezes Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, dr. Józef Pasternak — dyrektor Związku Z. U. P. U., dr. Franciszek Mildner — kierownik wydziału administracyjnego w ogólnopolskim Związku Kas Chorych, inż. Zbigniew Jagodziński, dyr. Edmund Banc — członek zarządu ubezpieczalni krajowej w Poznaniu, dr. Antoni Gunia — dyrektor Zakładu ubezpieczeń od wypadków w Królewskiej Hucie, dr. Ludwik Chełmski — naczelnik wydziału opieki społecznej w śląskim urzędzie wojewódzkim, dr. Juliusz Trzcziński — przewodniczący wydziału wojewódzkiego, Tadeusz Sośniak — delegat Rządu dla spraw ubezpieczeń od wypadków we Lwowie.

Prócz wymienionych, członkami rady zarządzającej mianowani zostali przez Ministra pracy i opieki społecznej pp.: Waław Fabierkiewicz — dyrektor departamentu w Ministerstwie skarbu, Tadeusz Ulanowski — zastępca dyrektora departamentu w Min. pracy i op. społ., Gustaw Zieliński — naczelnik wydziału w Min. pracy i op. społ., oraz Henryk Zagrodzki — zastępca głównego inspektora pracy.

Nie wszystko wiemy o różach.....

Polą róże w Czechosłowacji. — Tam gdzie rośnie pół miliona krzaków róży. — Pionier „plantacji różanych”. — Róże i traktor. — Amazonki na rowerach wśród pół różanych. — Statystyka róż.

Dawno minęły już czasy, kiedy róże rozkwitały tylko na wiosnę, a niektóre tylko rodzaje róż hodowlanych również w jesieni. Dzięki usilnym zabiegom hodowców, róża stała się rośliną rozkwitającą stale bez względu na porę roku, tak, że przez cały rok róże zdobią okna wystawowe sklepów kwiatowych w miastach. Nie można sobie przedstawić takiego sklepu, w którym sprzedawanoby rozmaite kwiaty, a nie byłoby tam róż.

Przyzwyczajiliśmy się oglądać róże w ogrodach, w oknach wystawowych, róże często zdobią stoły biesiadników, przyzwyczajaliśmy się oglądać królowe kwiatów w pokoju pięknej pani, w rękach sławnej aktorki, w ogrodach miejskich will, ale czy wielu z Was widziało już całe łany róż rosnących w tysięcznych ilościach na łanach, jak pszenica, kartofle lub koniczyzna?... Nie, powiecie — to niemożliwe.

Niektórzy słyszeli już o wielkich plantacjach róż w Bułgarii, o słynnej kasanlickiej kotlinie, gdzie wyrabia się drogocenny olejek różany. Ale tam rosną tylko róże stoliściaste — centyfolie jednego tylko rodzaju, hodowane dla celów przemysłowych. O łanach wszakże z przepięknymi, wypielęgowanymi różami, przeznaczonymi do ozdoby parków i ogrodów, o „hodowli masowej” tych kwiatów, a raczej tych pięknych krzaków zapewne dotych-

czas nikt nie słyszał. Nikt zapewne nie wie że w sąsiedniej Czechosłowacji istnieją właśnie takie plantacje, które dostarczają róż nietylko do czechosłowackich sklepów kwiatowych, ale które piękne swe kwiaty wywożą do nas, do Polski, Niemiec, Austrii, Rumunii i Jugosławii...

Zwiedzając ten kraj, gdzie rośnie przeszło pół miliona krzaków wypielęgowanych róż, gdzie rośnie moc gatunków róż dzikich, które czekają na uszlachetnienie, ma się wrażenie, że człowiek znajduje się gdzieś w nieznanym świecie, gdzie postępy techniki i nowoczesną wiedzę wykorzystano dla rozwoju najszlachetniejszego, najpoetyczniejszego kwiatu na kuli ziemskiej — róży.

Pionierem „różanej produkcji” w Czechosłowacji, a właściwie nietylko w Czechosłowacji, ale w całej Europie środkowej jest prosty, czeski rolnik, który dzięki swej inicjatywie i usilnym staraniom dokonał wielkiego i ciekawego dzieła. Jest nim Józef Funda w miasteczku Velimi, położonym 50 km. na wschód od Pragi.

J. Funda począł pielęgnować krzaki róży w roku 1903. Wówczas posiadał 10.000 krzaków, która to cyfra w przeciągu dziesięciu lat wzrosła dziesięciokrotnie tak, że na początku wojny posiadał już 100.000 krzaków róży. To jest jeszcze zerem w porównaniu

ze stanem dzisiejszym. Pionier „plantatorstwa różanego” uczył się sam na własnych doświadczeniach i powoli kroczył do wytkniętego celu, do którego doszedł wcześniej aniżeli sam przypuszczał.

Wybuchła wojna światowa... Straszny huragan zniszczył nietylko tysiące wiosek, w których rozgrywała się krwawa tragedia, nietylko setki miast, ale i dziesiątki tysięcy gospodarstw, leżących daleko poza frontem. Zwycięzka Francja nawet dotychczas nie mogła odnowić swych gospodarstw rolnych. Zresztą kto to w czasie wojny myślał o różach... Nie czas żałować róż, gdy lasy płoną...

Plantacje róż w Velimi zostały prawie zupełnie zniszczone i dopiero w roku 1924—1925 zostały odnowione i rychło znów rozkwitły w dosłownym tego słowa znaczeniu. Na olbrzymich łanach, których powierzchnia wynosi przeszło 100 hektarów, kwitną przez całe trzy kwartały przepiękne róże, najrozmaitszych kolorów. Oddzielnie rozciągają się olbrzymie łany, na których rosną wysokołodygowe krzaki. To prawdziwy las kwiecisty, w którym człowiek może ukryć się w cieniu i oddychać czarującą wonią. Ziemia pokryta jest liśćmi, opadającymi z rozkwitłych koron. Obok rozciągają się łany róż niskich, niby olbrzymi kobierzec zdobiący ziemię najrozmaitszemi barwami. Tu nie zbiera się kwiatów. Te zostają na krzakach tak długo aż opadną same. Przedewszystkiem pielęgnuje się same krzaki. Od czasu do czasu zmienia się grunt pod krzakami, co korzystnie wpływa na rozwój; krzaki nabierają siły, stają się odporniejsze na działanie atmosferyczne.

Kiedy następuje czas wywozu, krzaki róży i szczyty wyorywane są przy pomocy traktora. Robotnice na plantacjach J. Fundy — to prawdziwe „Amazonki na rowerach”. Każda robotnica i robotnik posiadają swój rower, którym przejeżdżać mogą, nie tracąc drogiego czasu, z jednego łanu na drugi.

Na plantacjach Vilimskich pielęgnuje się specjalny szczepek, kultywowany tak, aby dał najlepsze wyniki i aby potrafił przeciwdziałać różnym chorobom roślin. Róże rozkwitłe na takim szczepe są nadzwyczaj bujne i piękne. Przy plantacjach znajduje się przepiękna szkółka bżów, w której znajduje się około 100.000 krzaków (około 120 rodzajów), ale bży nie stanowią tu głównego artykułu hodowli. Hodowcy przedewszystkiem chodzi o róże.

Róże przeznaczone na sprzedaż, przechowywane są w wielkim gmachu, podobnym do wielkiego budynku fabrycznego. Tu przechowuje się cenne krzaki przez zimę.

Obecnie na plantacjach znajduje się 450.000 niskich krzaków róży, 150 tysięcy wysokołodygowych i 250.000 krzaków róży dzikiej. Ogółem jest tam 300 gatunków, odznaczających się nietylko swą pięknnością ale i siłą, bogactwem kwiatów i przemiłą wonią.

Ciekawym jest, że niemal wszyscy robotnicy, prości rolnicy zatrudnieni na plantacjach różanych, znają każdą różę podług nazwy, a wiedzieć należy że nazw tych jest kilkaset. Jest to cały słownik biograficzny róży.

Niema obawy tyfusu we Lwowie.

Stan zdrowotny miasta Lwowa.

Dziś jeden z dzienników lwowskich zamieścił wywiad z naczelnikiem Miejskiego Urzędu Zdrowia drem Dolińskim, w sprawie grożącej jakoby epidemii tyfusu.

Dr. Doliński dał szereg cennych wyjaśnień, z których wynika, że w ciągu ostatniego miesiąca mieliśmy do czynienia z 20-toma wypadkami tyfusu brzuszno-tyfoidalnego we Lwowie. W tej liczbie 11-tu pacjentów pochodzi z okolicy, skąd ich przymusowo ściągnięto do naszych szpitali epidemicznych. Ognisk zakaźnych absolutnie w naszym mieście nie ma.

Naogół mieliśmy dotąd we Lwowie do czynienia z wypadkami sporadycznymi, szczególnie u osób, które wróciły z wakacji letnich. Chorych poza kilku liczonemi wypadkami, dającym wzorową izolacją pewną gwarancję bezpieczeństwa dla sąsiadów, lecz się zasadniczo w pawilonach epidemicznych. Nasze miejskie i wojewódzkie czynniki sanitarne przedsięwzięły jak najdalej idące środki ostrożności.

Tyfusu plamistego we Lwowie nie ma ani ospy; jak dotąd tylko jeden wypadek czerwonki, natomiast 46 wypadków szkarlatyny. Na dyfterję zachorowały dwie osoby (a to obce), choroba opon mózgowych nie ma, natomiast mamy wąglika, niebezpiecznej choroby zakaźnej. Jak wiadomo, wąglika można się nabawić m. i. także przez spożycie zarażonego mięsa lub mleka. Temi ostatniemi wypadkami zajają się energicznie dyr. oddziału zakaźnego przy szpitalu powszechnym dr. Lipiński, który leczy chorych na wąglika salwarsanem.

Dotychczasowe badania i ich wyniki wskazują, że tyfus brzuszny nie ma racji rozszerzenia się w naszym mieście. Środki zaradcze przedsięwzięte przez odnośne czynniki każą się tego spodziewać. Lwów na szczęście ma dobrą wodę, co przyczynia się do dławienia nagminnego postępu. Dysponujemy dzisiaj poważnemi środkami, uodporniającemi przeciw tyfusowi, które znajdują duże zastosowanie w otoczeniu chorego.

Miejski Wydział Zdrowia spodziewając się we wrześniu możliwego wzrostu chorób zakaźnych, w związku z masowym powrotem młodzieży

z wyczasów letnich, przedsięwzięł potrzebne środki ostrożności.

Chcąc się zabezpieczyć na wszelki wypadek przed chorobą tyfusu, należy dbać o pedantyczną czystość w kuchni. Dostęp do potraw musi być dla much uniemożliwiony. Wszystkie potrawy muszą być doskonale obmyte czystą wodą. Woda wodociągowa jest z reguły czystą o to dba już wodociąg, zaopatrzony w odpowiednie filtry. Woda wodociągowa jest też stale kontrolowana. Wodę zaś studzienną należy przed użyciem przegotować. Owoce surowe należy przed jedzeniem najdokładniej obmyć wodą. Zarazki tyfusu przenoszą się czasem również przez mleko, dlatego należy pić tylko mleko przegotowane.

Gra podwójna pań:
Junzanka, Lilpopówna—Kruczkiewiczówna, Kierska 6:4, 6:4; Volkmerówna, Rudawska—Boniecka, Haberońska 6:4, 6:2; Orzechowska, Wołoszczukowa—Stockerówna, Słomnicka 6:1, 6:3.

Gra pojedyncza pań:
Kruczkiewiczówna—Haberońska 6:4, 5:7, 6:4; Simchówna—Stockerówna 8:6, 6:8, 4:6; Rudowska—Lilpopówna 6:2, 6:4; Volkmerówna—Wołoszczukowa 6:2, 6:3.

Gra podwójna pań i panów:
Boniecka, Andrejewski—Pozowska, Horain 6:3, 3:6, 4:6; Groblewska, Stahl—Słomnicka, Kolcz II 6:2, 6:3; Orzechowska, Nawratil—Dmytrówna, Kania 6:1 6:1 Haberońska, Liebling—Turteltaubówna, Lantner 6:4, 8:6; Wołoszczukowa, Hebda—Junzanka, Sosnowski 7:5, 6:1; Rudawska, Wittman—Kruczkiewiczowie 6:1, 6:1.

Z życia sportowego w Rawie ruskiej.

Znany ze swej ruchliwości i intensywnej działalności na polu sportowym — Baon Podchorążych Rezerwy Nr. 6 a. w Rawie Ruskiej i w roku bieżącym dokłada wszelkich starań, aby ożywić swój sezon sportowy.

I tak w dniu 30 sierpnia br. gościć będzie w Rawie ligowy zespół „Pogoni”, który rozegra match piłki nożnej z reprezentacyjną drużyną Baonu. — Pozaatem rozegrane zostaną zawody lekkoatletyczne pomiędzy zwolennikami Baonu i Pogoni.

Nadmienić należy, że linja postępowania Baonu Podchorążych zmierza do jaknajwiększego ożywienia życia nie tylko sportowego lecz i kulturalno-oświatowego w kresowem mieście, jakim jest Rawa Ruska.

Z tego też powodu działalność Baonu Podchorążych zasługuje na najwyższe uznanie całego społeczeństwa Rawy Ruskiej.

Ze srebrnego ekranu.

Film dźwiękowy Paramountu z Ad. Brodzi-
czem: „Świat bez granic”. — Kino „Apollo”.

„Świat bez granic” — to przyszły świat telewizji, w którym każdy z nas będzie mógł dowolnie już nie tylko słyszeć, ale i widzieć wszelkie cuda najodleglejszych jego zakątków. Film mówiony (t. zw. „talky”), osnuty na tle tego problemu, daje reżyserowi sposobność wtrącenia paru pięknych i dobrze zrobionych wkladek, niby „kino w kinie”. Jest to jednak zarazem jedyny atut filmu tego, skądinąd pozbawionego tempa i wszelkiego elementu wizualności, a ta ostatnia okoliczność z pewnością przesądzi, w niedługim czasie upadek filmów mówionych, jako w rozwoju produkcji filmowej nie tylko niepotrzebnych, ale wprost sprzecznych z zasadniczą ideą jej postępu. Gra aktorów blada i bez wyrazu, dykcja sztuczna, czynią z tego filmu rzecz mocno przestarzałą mimo rzekomej nowoczesności samej koncepcji.

Dużo większą wartość przedstawiają niektóre z wyświetlanych przed filmem dodatków dźwiękowych, zwłaszcza przepiękne

zdjęcia z Japonji z autentyczną muzyką egzotyczną. Za szczęśliwą innowację uważać też należy zaprezentowanie przed spektaklem płyt gramofonowych z kompozycjami Skryabina. Zastępca.

Tennisowe Mistrzostwa Polskiego.

WYNIKI DNIA TRZECIEGO.

Gra pojedyncza panów:

Wittman—Lechner 6:2, 6:1, 6:2; Tłoczyński—Kolcz II 6:2, 6:1, 6:2; Sosnowski—Maszewski 7:7, 6:3, 6:4 Hebda—Liebling 6:2, 6:2, 6:3, Kolcz I.—Horain 2:6, 7:9, 6:4, 6:1, 6:3; Stolarów M.—Popławski 6:2, 6:4, 8:6.

Gra podwójna panów:

Lantner, Altschüller—Maszewski, Herbst 3:6, 6:3, 6:4, 7:9, 5:7; Hebra, Nawratil—Dr. Wnowski, Popławski 6:3, 6:0, 8:6, Kaczor, Pfahl—Rubin, Holländer 6:1, 6:2, 6:2, Kustanowicz, Stenzel—Potuczek, Zachar w. o.; Stolarowowie J. & M.—Kaczor, Pfahl 6:2, 6:4, 6:1; Kruczkiewicz, Tarasiewicz—Stenzel, Kustanowicz 8:6, 12:10, 4:6, 6:6, 6:3.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

E. 3533/29. Edykt licytacyjny. Dnia 28 października 1931 o godzinie 9 przedpoł. odbędzie się w biurze Nr. IV licytacja realności w hł. 547 gm. Brzuchowice. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 5.900 zł. Najniższa oferta: 3.933,34 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie. 6659

Sąd grodzki zamiejski, Oddział IV.
Lwów, dnia 8 lipca 1931.

E. 6062/28. Edykt licytacyjny. Dnia 28 października 1931 o godzinie 10 przedpoł. odbędzie się w biurze Nr. IV licytacja realności w hł. 485 gm. Wołków. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 16.036,02 zł. Najniższa oferta: 10.690,68 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie. 6660

Sąd grodzki zamiejski, Oddział IV.
Lwów, dnia 22 lipca 1931.

E. 6366/30. Edykt licytacyjny. Dnia 28 października 1931 o godz. 11 przedpołudniem odbędzie się w biurze Nr. IV licytacja realności a) w hł. 1566, b) w hł. 1567, c) w hł. 1568 gm. Kleparów. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: a) 4.145 zł., b) 4.895 zł., c) 4.690 zł. Najniższa oferta: a) 2.763,34 zł., b) 3.263,34 zł., c) 3.126,67 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie. 6658

Sąd grodzki zamiejski, Oddział IV.
Lwów, dnia 27 lipca 1931.

E. 1877/29. Edykt licytacyjny. Dnia 14 października 1931 o godzinie 10 przedpoł. odbędzie się w biurze Nr. IV licytacja realności w hł. 421 i 425 gm. Kleparów. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 12.383 zł. Najniższa oferta: 6.191,50 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie. 6657

Sąd grodzki zamiejski, Oddział IV.
Lwów, dnia 2 lipca 1931.

E. 2621/30. Edykt licytacyjny. Dnia 6 października 1931, godzina 8 rano, biuro Nr. 8 odbędzie się licytacja 3/12 części realności w hł. 105 gminy Radawa, ocenionej na 632 zł. 75 gr. Najniższa oferta 421 zł. 82 gr. Sąd grodzki. 6661

Sieniawa, 1 czerwca 1931.

E. 742/31. Dnia 22 września 1931 o godz. 10 odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie biuro Nr. 52 licytacja realności: w hł. a) 359, b) 2049, c) 2050 gm. Riczka stanowiących rolę, łąkę, ogród i pastwisko oszacowanych a) 11.582 zł. 60 gr. — b) 632 zł. — c) 546 zł. Najniższa cena wynosi a) 7.690 zł. — b) 423 zł. — c) 365 zł. Poniżej tych cen sprzedaż nie nastąpi. 6660

Sąd grodzki Oddział IV.
Kosów, dnia 20 lipca 1931.

E. 1637/30. Dnia 23 września 1931 godz. 9 przedpoł. w biurze 11/I odbędzie się licytacja realności w Kociubińcach pod N. kons. 24 położonej, graniczącej od wschodu Andrej Feliks Horodyski, od zachodu droga od północy Dmytro Chemij, od południa Michał Dusznicki. Wartość szacunkowa 7700 zł. Najniższa oferta 5134 zł. Do powyższej realności należą następujące przynależności: dom mieszkalny i budynki gospodarcze oszacowane na 3200 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. — Warunki licytacyjne oraz inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 10. Sąd grodzki, Oddział II

Kopczyńce, dnia 28 lipca 1931. 6

E. 3932/30. Wezwanie do zgłoszenia praw i roszczeń. Wdrożono postępowanie licytacyjne do około 5/8 części morga gruntu w niwie „Pazyn — horod”, a znajdującego się obecnie w posiadaniu Józefa Matkowskiego Wiazulycza w Iwaszkowcach jako pełnomocnika Wasyła Matkowskiego Wiazulycza w Iwaszkowcach, obecnie przebywającego w Ameryce. Wszystkie osoby, którym przysługują jakie prawa własności, służebności zastaw, i t. d. do powyższych nieruchomości wzywa się, by te prawa i roszczenia do 30 czerwca b. r. w tutejszym Sądzie pisemnie lub ustnie zgłoszyły. Wspomniane wyżej prawa i roszczenia, o ile nie będą zgłoszone w czasokresie wyżej oznaczonym, będą o tyle w postępowaniu licytacyjnym uwzględnione, o ile będą wykazane w aktach egzekucyjnych. 6665

Sąd powiatowy Oddział V.
Borynia, dnia 27 grudnia 1931.

E. 2087/30. Edykt licytacyjny. Dnia 14 września 1931 o godz. 10 przedpoł. w tut. Sądzie biuro Nr. 7 odbędzie się licytacja realności w hł. 59 Dźwinogród: pb. 90 na niej dom murowany i szopa, wartości szacunkowej 960 zł. pgr. 155, ogród wartości szacunkowej 1.400 zł. Przynależności wartości szacunkowej 800 zł. Najniższa oferta 2.108 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 6654

Sąd grodzki Oddział I.
Mielnica, dnia 30 lipca 1931.

E. 3150/31. Edykt licytacyjny. Dnia 16 października 1931 godzina 9 odbędzie się w podpisany Sądzie biuro 40 licytacja połowy realności obj. w hł. 981 gminy Byków-Ortyńce oszacowanej na 4726 zł. Najniższa oferta wynosi 3151 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 6652

Sąd grodzki.
Sambor, 28 lipca 1931.

E. 3484/30. Dnia 14 września 1931 o godzinie 10 przedpoł. odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 11 licytacja kompleksu parcel bud. lkat. 585/1 585/2, pgr. lkat. 2698/1, 2698/2, 2698/3 obszar łącznie 1 morg gm. kat. Zborów z budynkami. Wartość szacunkowa 7.200 zł. Najniższa oferta 3.800 zł. Prawa unicestwiającej licytację należy zgłosić w tut. Sądzie przed terminem licytacyjnym pod utratą praw nabywcy. 6666

Sąd grodzki.
Zborów, 26 sierpnia 1931.

E. 8328/30. Edykt licytacyjny. Dnia 26 października 1931 godzina 9 odbędzie się w podpisany Sądzie biuro Nr. 40 licytacja całych realności w hł. 496, 568 i 583 gminy Nadyby oszacowanych razem na 19576 zł. 47 gr. Najniższa oferta razem wynosi 13050 zł. 96 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 6651

Sąd grodzki.
Sambor, 1 sierpnia 1931.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 20704/31. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntovej Sądu Grodzkiego w Bóbrce dla gminy Łanki Małe i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871, do dnia 15 grudnia 1931. 6621

Lwów, 22 sierpnia 1931.

II C 9/31. Edykt. Powódka Anna Madej w Trzeńniowie wniosła skargę przeciw pozwanemu Piotrowi Prorokowi o 3363 złote. Audjencja wyznaczona jest 14 września 1931 godzina 10 rano biuro Nr. 25. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego jest nieznanne, ustanawia się Dra Fetta, adwokata w Brzozowej kuratorem, który będzie zastępował dotąd, dopóki sam się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. Sąd grodzki. 6622

Brzozów, 25 sierpnia 1931.

UPADŁOŚCI.

Sa 83/31/7. W sprawie ugodowej Klary Wasserfall, właścicielki składu towarów żelaznych we Lwowie, Kaźmierzowska 28 z powodu usprawiedliwionego niestawiennictwa dłużniczki na audjencji dnia 7 sierpnia 1931. odracza się audjencję ugodową na 7 września 1931 godzina 12, Sala 22 tut. Sądu Rutowskiego 13. 6623

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 25 sierpnia 1931.

Sa 80/31/64. W sprawie postępowania ugodowego Hermana Weita, kupca we Lwowie Sykstuska 15, z powodu zmiany projektu ugodowego z korzyścią dla wierzycieli, odracza się audjencję ugodową na 8 września 1931 godzina 10, Sala 22 tut. Sądu Rutowskiego 13. Sąd okręgowy. 6624

Lwów, dnia 26 sierpnia 1931.

S. 33/29/114. W sprawie konkursowej Markusa i Heleny Tuch, kupców we Lwowie, Zamarstynów, ul. Nowa 12 zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej 27 lutego 1931 między wyżej wymienionymi dłużnikami a ich wierzycielami. Sąd okręgowy. 6625

Lwów, 6 lipca 1931.

Sa 172/30/47. W sprawie ugodowej Halperna postępowanie ugodowe uznaje się za zakończone. Sąd okręgowy. 6626

Lwów, 27 czerwca 1931.

dowym pod firmą Emil Juffe we Lwowie, oraz właśc. prot. firmy Oesterreichisch-Holländischer Kaffeimport Emil Juffe we Wiedniu III Marxergasse 25. Komisarz konkursowy Dawid Terkel, sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca masy Dr. Chaim Kohn adw. Lwów, Łazarza 6. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż wymienionym sądzie, biuro Nr. 22 dnia 29 września 1931 o godz. 9,15 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzycielskiego do 19 września 1931. Audjencja rozpoznawcza w tymże sądzie dnia 28 października 1931. godz. 11 przedpoł. 6648

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 12 sierpnia 1931.

Sa 59/31/7. Uchwała. Sprawa postępowania ugodowego do majątku Mendla Schumiera, kupca w Felsztynie. Na audjencji dnia 24 sierpnia 1931 dłużnik Mendel Schumier zmienił wniosek ugodowy o tyle, że ofiarował swoim wierzycielom 100% wierzycielskości kapitałowych bez odsetek i kosztów płatnych w 12 równych ratach miesięcznych, z których pierwsza płatną będzie w pierwszym miesiącu po zatwierdzeniu ugody, dalsze zaś każdego następującego po sobie miesiąca i wnioś na odroczonej audjencji po myśli § 45 o. u. Do tego wniosku przystąpił również zarządca ugodowy Juda Freundel jak i obecni na audjencji wierzyciele wzgl. ich pełnomocnicy. Przychylając się do tego wniosku dłużnika, zarządcy ugodowego i pełnomocników wierzycieli, odracza audjencję ugodową na dzień 23 września 1931 r. godzina 10 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 1, I p., do której wzywam wszystkich wierzycieli, dłużnika i zarządcę ugodowego. 6665

Naczelnik Sądu grodzkiego.
Stary Sambor, dnia 24 sierpnia 1931.

Sa 19/31. Sprawa ugodowa do majątku Zisiego Nuty Dorna, kupca w Kołomyjach. Ponowna audjencja ugodową wyznacza się na dzień 10 września 1931, godzina 10 rano, biuro Nr. 73. 6664

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 17 sierpnia 1931.

Sa 20/31. Zmiana zarządcy ugodowego. Sprawa ugodowa Dawida Spierera, kupca w Horodence. W miejsce Karola Kunickiego, zarządcą ugodowy Feliks Żupnik, emerytowany urzędnik sądowy w Horodence. Sąd okręgowy. 6663

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 28 lipca 1931.

Sa 22/31/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Küne Mendla f.ł. Emila Grauera, kupca i właściciela realności w Rzeszowie, wspanego w rejestrze handlowym pod firmą Grauer Küne Mendel, handel papieru, przybory szkolne, kancelaryjne w Rzeszowie. Komisarz ugodowy Stanisław Jaworski, sędzia Sądu okręgowego w Rzeszowie. Zarządca ugodowy Dr. Józef Schaufel, adw. w Rzeszowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 12, II p. dnia 21 września 1931 o godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzycielskiego do 17 września 1931. Sąd okręgowy. 6662

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 13 sierpnia 1931.

Z naszych uzdrowisk.

TRUSKAWIEC. Sezon jesienny w Truskawcu rozpoczyna się 1-go września. Zapowiada się on doskonale, gdyż przysłowiowo piękna jesień truskawiecka pozwoli korzystać z cudów przyrody licznym zwolennikom tego uzdrowiska. Zgłoszenia na sezon jesienny napływają obecnie w wielkiej ilości. Odbędzie tu obecnie kurację: Senator Thullie, Prof. Bednarscy ze Lwowa, Połowie Bogdani i Hołwko, Poseł Rzeczypospolitej w Lotwie Arciszewski z Rygi, Radca Ambasady z Konstantynopola Łopatko, bardzo wielu lekarzy z całej Polski i mnóstwo innych osobistości. Zarząd Uzdrojowy przygotowuje na jesień cały szereg atrakcyjnych dla uprzyjemnienia pobytu.

NIEMIRÓW-ZDRÓJ. Trzeci sezon, dzięki trzydziestoprocentowemu upustowi odznacza się dalszym wielkim napływem gości. Nietylko ceny kąpiei, ale i pensjonatów oraz mieszkań uległy niższe. Niemirów jest wogóle niezmiernie tani, a ponadto nie płaci się w niem taksy uzdrojowej, mimo tego jednak kuracjusze mają cały szereg rozrywek i atrakcyj. Z kuracji i przyjeżdżających notujemy pomiędzy innymi: Generała Popowicza, Generała Prokopowiczów, malarza Rosenę, Red. Meybaumów, Prof. Leszczyńskiego, P. Hauswaldę z żoną, Panię Trapszo i Cwi-

klińską, Hr. Czosnowskich, P. Groerową itd. Powzięto zamiar rozparcelować sąsiedni Szczęzec na letnisko. Jest to miejscowość podgórska, bardzo pięknie położona o iglastym zalesieniu, a wyposażona w doskonałą zimną kąpiel. Szczęzec nadaje się specjalnie na letnisko campingowe, w czystym tego słowa znaczeniu, a więc z mieszkaniem pod namiotami itd. Zainteresowanie przedsięwziętą parcelacją jest bardzo duże.

KOSÓW. W Lecznicy Dra Tarnawskiego pod Kosowem rozpoczął się już trzeci sezon t. zw. jesienny. Jest on tańszy i znacznie spokojniejszy od poprzednich, a pora jest najlepszą dla hartowania na zimę, która jest zdrowszą od lata, szczególnie dla tych, którzy wiele przebywają na świeżym powietrzu. To też na sezon jesienny przybywają do Kosowa pacjenci powtórnie, bardzo często też przyjeżdżają tutaj na pobyt po leczeniu w innych uzdrowiskach, celem zahartowania się. Sezon jesienny nadaje się również najlepiej na leczenie wadliwej przemiany materii, zapomocą kuracji owocowej. Na kurację te ogrody zakładowe dostarczają w wielkiej obfitości wykwintnych owoców: jak renglot, brzoskwiń, winogron itd.

Przed otwarciem XI. Targów Wsch.

MOŻLIWOŚCI EKSPORTOWE DO AMERYKI Z OKAZJI TARGÓW WSCHODNICH.

Jedną z największych amerykańskich firm handlowych, posiadającą swe filje w Niemczech, która ostatnio otworzyła w Lipsku duży dom towarowy, zgłosiła za pośrednictwem tamtejszego konsulatu polskiego zaintereso-

wanie swe dla szeregu polskich artykułów eksportowych, wystawionych na Targach Wschodnich we Lwowie, ze specjalnym uwzględnieniem zabawek i wyrobów z drzewa i wysłała celem zorientowania się w możliwościach eksportu i ewentualnego poczynienia zakupów, delegata swego do Lwowa na XI. Targi Wschodnie.

Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Sobota, 29 sierpnia.
LWÓW (381). 11.58 Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie hejnału z Wieży Mariackiej w Krakowie. — 12.05 Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.10 Transmisja z Warszawy. Urzędowy komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego. — 13.20—14.50: Przerwa. — 14.50: Transmisja z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.25: Wśród książek. — 15.45: Transmisja z Warszawy. Komunikat sportowy. — 16.00: Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci. Stuchowisko dla dzieci p. t. „Leśna parada“

p. Elżbiety Kalużyńskiej. — 16.30: Transmisja z Warszawy. Koncert dla młodzieży. Po koncercie komunikat Centralnego Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. — 16.50: „Żarty logiczne“ wygłosi prof. dr. Kazimierz Ajdukiewicz. Transmisja na wszystkie stacje Polskiego Radja. — 17.10: Płyty gramofonowe. — 17.15: Transmisja z Krakowa. „Początek kobieca renesansu“ — wygłosi M. Brahmer. — 18.10: Transmisja z Warszawy. Kącik dla młodych talentów muzycznych. Wykonawcy: Bronisława Wilecka (sopran) i Henryk Kowalski (skrzypce), akomp. prof. Ludwik Urstein. — Pieśni nastrojowe w wyk. Wawrzyńca Żywolewskiego na gitarze. — 19.00: Rozmaitości. — 19.40: Transmisja z Warszawy: Wiadomości bieżące rolnicze wygł. p. Józef Plątek. — 19.55: Transmisja z Warszawy. Urzędowy komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego. — 20.00: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.10: Transmisja z Warszawy. Komunikat sportowy I-szy. — 20.15: Transmisja z Warszawy. Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej,

pod dyr. Adama Dołżyckiego i inni. — 22.00: Transmisja z Warszawy. W rubryce „Na widnokręgu“. — 22.15: Transmisja z Warszawy: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22.20: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. — 22.25: Odczytanie programu na dzień następny. — 22.30: Transmisja z Warszawy. Koncert Chopinowski w wykonaniu Turczyńskiego. — 23.00—24.00: Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 27 sierpnia.

Gazy wsch. 7.75—8.—, 7.00—7.50; Tresp. 88.—.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 27 sierpnia.

Pszenvica, żyto, jęczmień, rzepak, siano użytkują w cenie.

Natomiast mak niebieski notuje nieco taniej.

Tendencja na ogół lekko zwyżkowa. Uspokojenie spokojne.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Rynek Podwołoczyska:

Pszenvica dworska zł. 20.75 do 21.25, pszenica zbiorowa 19.50 do 20.—, żyto jednolite 20.50 do 21.—, żyto zbiorowe 20.— do 20.25, jęczmień jednolity 15.25 do 15.75, jęczmień przemiałowy 14.25 do 14.75, siano słodkie 9.— do 10.—, rzepak ozimy 23.50 do 24.50, otręby żytnie 11.25 do 11.50, otręby pszenne 11.25 do 11.50.

Lwów — Rynek:

Pszenvica dworska 23.50 do 23.75, pszenica zbiorowa 22.— do 22.50, żyto jednolite 22.— do 22.50, żyto zbiorowe 21.50 do 21.75, jęczmień przemiałowy 16.50 do 17.—, otręby żytnie 11.75 do 12.—, otręby pszenne 12.25 do 12.50, siano słodkie 10.— do 11.—.

GIEŁDA NABIAŁOWA.

Lwów, 27 sierpnia.

Jaja w dalszym ciągu zwyżkują przy niedostatecznej podaży. Ceny masła, mleka i twarogu niezmiennione.

Tendencja dla jaj zwyżkowa, pozatem utrzymana.

Uspokojenie spokojne.

Rynek:

Masło deserowe 340.— do 360.—, masło stołowe 300.— do 320.—, masło kuchenne 260.— do 280.—.

Twaróg gospod. 80.—, twaróg solony 25.— do 40.—.

Mleko 20.— do 22.—.

Jaja eksportowe 51/54 kg. 162.— do 166.50, 48/51 kg. 153.— do 155.25, 45/48 kg. 126.— do 135.—.

Jaja orygin. 48/51 kg. 126.— do 129.—.

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 27 sierpnia.

CZEKI: Amsterdam 286.65, Belgrad 12.53 i 1/8, Bruksela 99.—, Bukareszt 4.21 i 3/4, Kopenhaga 189.70, Londyn 34.51 i 1/8, Madryt 64.30, Mediolan 37.19 i 1/2, Nowy Jork 709.95, Oslo 189.70, Paryż 27.85, Praga 21.02 i 1/2, Sofia 5.14.45, Sztokholm 190.05, Warszawa 79.43—79.71, Zurych 138.40.

BANKNOTY: Berlin 168.10, Nowy Jork 712.—, Praga 20.99 i 3/4, Zurych 138.15.

AKCJE: Renta koronowa 0.321, Dunaj—Sava—Adria 89.15, Losy tureckie 10.70, Wr. Bankverein 14.—, Escompte Niederöst. 149, Länderbank 20.10, Skodawerke 178.50, Bank Hipot. Lwów 10.—, Nationalbank Oest. 234.—, Zivnostenska 77.10, Portland-Cement 31.50, Alpino Montages 12.05, Berg- und Hütten 406.50.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 28 sierpnia.

PAPIERY PROCENTOWE: 5% poz. konwers. 44.25, 7% poz. stab. 68.00—71.00, 10% poz. kolej. 106.50.

WALUTY: Dolar 8.92.5.

DEWIZY: Belgja 124.50, Bukareszt 5.32, Gdańsk 173.40, Holandia 359.95, Londyn 43.38, Nowy Jork telegr. 8.92.5, Paryż 34.99.5, Praga 27.43.5, Szwajcaria 173.78, Wiedeń 125.41, Włochy 46.70.

AKCJE: Bank Polski 112.—, Lilpop. 14.25.

ZARZĄD CENTRALNEGO ZAKŁADU OSZCZĘDNOŚCIOWO-BUDOWLANEGO WE LWOWIE

zwołuje na dzień 5-go września 1931 o godz. 3-ciej popoł. w własnym lokalu przy ulicy Kilińskiego 3

2. NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Powzięcie 2-giej uchwały co do likwidacji Cezobu,

2) Wnioski członków.

Na wypadek braku kompletu, odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie w tym samym dniu o godz. 4-tej popoł. z tym samym porządkiem dziennym, którego uchwały będą ważne bez względu na ilość obecnych członków. 6649

DYREKCJA.

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zagubione dwa weksle po 50 zł. płatne 15 sierpnia i 15 września 1931 na zlecenie Marjana Podworskiego wystawione przez inż. Stanisława Szafnickiego. Marjan Podworski. 6641

MARJA BALICKA, nauczycielka szkoły powszechnej w Brzozdowcach, powiat Bóbrka, unieważnia niniejszym skradzioną jej legitymację urzędniczą. 6642

UNIEWAŻNIA SIĘ książkę rejestracyjną samochodu 91404 na nazwisko Gutkowski Stanisław, Lwów, Obwodowa 4. 6668

RUFUS KING.

36)

Na zgubionym kursie.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Kapitan zrobił znaczący grymas. — Pan wie, jakby to ciało wyglądało po tygodniu — rzekł.

— Nie mam na okręcie urządzenia do sztucznego zamrażania.

— W takim razie trzeba go od razu pochować.

— Na morzu trzeba się zawsze śpieszyć z takimi rzeczami. Nie wyobrażam sobie, jak ta nieszczęśliwa kobieta to znieśie.

Ale Valcour niewiele sobie robił z uczuć pani Poole. Zaczynał ją rozumieć.

— Ostatecznie, to już piąty — rzekł.

— To nic nie znaczy. Przekonałem się, że nawroty cierpienia nie osłabiają ich siły i że śmierć jest zawsze jednako smutna, choćby się powtarzała nie wiem jak często. Skończył pan to badanie?

Valcour wzruszył ramionami.

— Jestem skrępowany morzem — rzekł. — Więcej nie mogę zrobić. Po lunchu chciałbym przeprowadzić półurzędowe śledztwo między pasażerami. Zaczynając od śmierci Gansa. Pan pozwoli?

— Pozwolę. Zaczyna mi być

wszystko jedno — odparł letargicznie kapitan, wstając i spoglądając na nieruchome ciało Teda Poole'a. — Nasz zapas płótna zaczyna się wyczerpywać — dodał.

ROZDZIAŁ XXVI.

35° 10' półn.
64° 28' dług zach.

Valcour wyszedł na pokład. Z pasażerów jedni jedli lunch, inni siedzieli w kajutach, jeden (och! Boże!) nie żył. Niebo i ziemia zlewały się w jeden ogrom szarości, zimny, drobny deszczyk siekł niezmordowanie, okręt pulsował rytmicznie i niósł swój ładunek ludzkiego nieszczęścia ku jalo-wym, smutnym brzegom Nowej Szkocji.

Valcour był bezsilny, niezdolny do żadnego posunięcia, podczas gdy przestępca, którego poszukiwał, mordował, mordował spokojnie na jego niewidzących oczach. Mogła to być Toody, albo mąż jej ciotki, którą to ciotką mogła być pani Sanford. Gans nie żył — radjotelegraf nie działał — Ted Poole nie żył — a teraz pewnie zawsze praktyczna pani Poole napisze drugi testament...

Valcour ściągnął ostro brwi.

— Jaki mógł być związek między testamentem i śmiercią spadkobiercy? Między testamentem i pasażerem Toody, który był kobietą i między jej ciotką, może panią Sanford?

Oparł się o balustradę i pogonił wzrokiem za pasem piany, sunącym za okrętem.

Sprawa była niesamowicie zagadkowa, zbrodniarz — niesłychanie sprytny, pobudki czynu — dziwne, a rozwiązanie — dalekie.

Valcour był pewny, że pani Poole była wplątana w ten krwawy galimatjas od początku do końca. Pani Poole, która była dobra i łaskawa i która mogła kupić za swoje bogactwa wszystko, czego zapragnęła, włącznie do atletycznego ciała pięknego młodzieńca. I do stała to ciało. — Valcour uśmiechnął się złowieszczo. — Serce jej, podobne do wielkiej, gumowej piłki, obciążonej cierpieniem, będzie spadać nadół, dopóki nie odbije się o dno jej płytkiej uczuciowości i nie wleci z powrotem w lekką sferę łatwych zakochań... Ale trzeba było iść na lunch — życie swoją drogą, a śmierć swoją.

Valcour zszedł do jadalni i usiadł przy stole na swoim miejscu.

— Wszystko zimne, proszę pana — rzekł steward.

— Naturalnie — odparł Valcour.

Rozejrzył się po obecnych. Kapitan Sohne, pani Poole i panny Sudderby — byli nieobecni. Steward, powodo-

wany jakimś spaczonym szacunkiem dla śmierci, usunął nakrycie Teda. Valcour pomyślał o roztargnieniu o li-ljach i spojrzał na wilgotne menu, drukowane na maszynie.

— Ale chyba można dostać gorącej herbaty? — zapytał.

— Owszem, proszę pana.

— Proszę zimnej wołowiny i jarzyn. I to wszystko.

Steward uśmiechnął się słabo.

— Wszyscy się spóźnili na lunch, proszę pana, z powodu tego zamętu. Zato obiad będzie gorący.

Pani Sanford, siedząca po przeciwległej stronie, spoglądała przed siebie mętnym wzrokiem i podnosiła machinalnie do ust łyżkę z zupą. Usta te otwierały się również machinalnie, wciągały zupę, zamykały się i czekały na więcej. Siedzący obok niej mąż („końska twarz“ — pomyślał Valcour, przyominając sobie trafne określenie panny Sudderby) jadł w tem samym tempie co ona z tą różnicą, że jego usta nie wciągały zupy, lecz pochłaniały ją, jak wiadro wodę, poczem zamykały się i na tem się kończyło. Żaden dalszy ruch nie wskazywał, że zupa została połknięta. Stickney, Force i Wright jedli również jak automaty. Tylko Dumarque, który siedział zdaleka od innych i nie jadł zupy, uśmiechał się spokojnie nad złożonymi rękami i wydawał się zadowolony.

(C. d. n.)

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kołomy 8-lamowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 4-lamowej w nadesłanem nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należność pocztowa opłacona ryczałtem